Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK POPULARNY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranicą 640·—.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15 Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na I stronie lub przed tekstem Mk 120. — Ogłoszenia zagran. 50% drożej Za wzniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Admin. „Gońca Krakowskiego". Komun. przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**

Nr. 28. Kraków, sobota 28. stycznia 1922 r. Rok V.

Wprowadzenie monopolu tytoniowego w całem państwie

Warszawa. (Tel. M.) **Komisya skarbowo-budżetowa uchwaliła 16-stu głosami przeciw 14 wprowadzenie monopolu tytoniowego w całem państwie.** Za monopolem wypowiedzieli się posłowie Osiecki, Smulikowski, Diamand, Toczek, Piecharski, Federowicz, Kędzior, Przeworski, Kolischer, Moraczewski, Winiarski, Poteczek, Stapiński, Średniawski, Woźnicki i Witos. **Przeciw — Z. L. Nar., Skulszczycy, grupa Dubanowicza oraz Chadecy.**

Sprawa wileńska stoi pomyślnie

Stwierdza to delegat polski do Ligi narodów.

Warszawa (tel. M.). Komisarz polski w Lidze Narodów, **prof. Askenazy, przyjął dzisiaj w ministerstwie spraw zagranicznych przedstawicieli prasy** i zdał **sprawozdanie** z przebiegu obrad na **ostatniej sesyi Ligi Narodów,** na którem były omawiane **cztery zagadnienia, obchodzące Polskę.** Nie przytaczamy szczegółów przemówienia prof. Askenazego, gdyż przytoczone przez niego fakta były wyczerpująco przedstawione w depeszach z Genewy.

SPRAWA WILEŃSKA

przyjęła w Radzie Ligi Narodów **obrót bardzo korzystny** i można powiedzieć, że **weszła ona w stadyum końcowe.**

Delegaci Litwy nie gardzili żadną bronią, aby w Radzie Ligi Narodów wytworzyć atmosferę wrogą dla Polski. W tym celu zacytowali przedstawicielom państw obcych w **formie noty przemówienie b. premiera kowieńskiego Gryniusa, atakujące Sejm wileński. Prof. Askenazy** w nocie, wystosowanej do Rady Ligi Narodów, zastrzegł się przeciwko tego rodzaju postępowaniu, t. j. publikowaniu na posiedzeniach Rady Ligi Narodów przemówień i **zagroził, że opublikuje ze swej strony przemówienia ministrów polskich w sprawie Wileńszczyzny.** Ten protest odniósł skutek, tak, że zapewniono delegata polskiego, iż na przyszłość podobne postępowanie nie będzie tolerowane.

Delegacya polska uzyskała zniesienie komisyi kontrolnej Ligi Narodów, co ma wejść w życie z dniem 15 lutego b. r.

Strefa neutralna między Polską a Litwą ma być zniesioną, a na jej miejsce utworzona linia demarkacyjna. Prof. Askenazy zgodził się na tę propozycyę, **z zastrzeżeniem, iż przy Polsce zostanie linia kolejowa, łącząca Grodno z Dynaburgiem.** W końcu delegat polski oświadczył uroczyście, że **Polska nie nosi się z żadnymi zamiarami agresywnymi względem Litwy kowieńskiej.** Obecnie jest konieczną z naszej strony jak największa rozwaga na terytoryum Wileńszczyzny, aby jakiś błąd popełniony nie był wyzyskany przez wrogów.

Rozważano także

SPRAWĘ POLSKO-GDAŃSKĄ.

Inne sprawy nie zdążyły wejść pod obrady. Znaczna ilość spraw polsko-gdańskich oczekuje **decyzyi komisarza Hackinga.** Gen. Hacking został zatwierdzony na stanowisku komisarza do 19 stycznia 1923 roku.

Z kolei Rada Ligi Narodów rozpatrywała **notę polską w sprawie**

MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA ŁOTWIE,

zwłaszcza stosunki agrarne, wskazując na fatalne położenie 75.000 Polaków.

Ostatnią sprawą, pośrednio obchodzącą Polskę, było **załatwienie**

SPORU ROSYJSKO-FINLANDZKIEGO

o Karelię. Łotwa i Estonia oświadczyły się za Finlandyą. **Polska zaś, mimo sympatyi dla Finlandyi,** utrzymać musi sąsiedzkie stosunki z Rosyą i **nie może się angażować w tym sporze** tem bardziej, że obu stronom proponowała **pośrednictwo.**

Następna sesya Rady Ligi Narodów odbędzie się w kwietniu. Sprawa śląska poruszaną będzie w lutym, poza obradami regularnemi.

Kowno nawiąże z Polską stosunki dyplomatyczne

Kowno (PAT) Litewska ag. tel. donosi: W odpowiedzi na rezolucyę Rady Ligi narodów z d. 18 b. m. **rząd litewski zawiadomił, że pragnie nawiązać z Polską stosunki dyplomatyczne i konsularne, o ile będą oparte na wzajemnem uznaniu niezawisłości** i suwerenności oraz oświadczył, że **przyjmuje zobowiązania Rady Ligi co do ochrony mniejszości.**

Czesi czekają na propozycye Polski w sprawie Jaworzyny

„Polska wykazuje w polityce międzynarodowej niezwykłe sukcesy".

Praga. (PAT Radio). Według „Tribuny" odbyła się wczoraj konferencya prezydenta rady z posłami i senatorami słowackimi **w sprawie Jaworzyny.** Po informacyach Benesza i wymianie zdań postanowiono **czekać na konkretne propozycye Polski. Obszaru, jaki miałby być odstąpiony, dotąd nie określono. „Czeskie Słowo"** donosi, że **Polska** od czasu wystąpienia Skirmunta **wykazuje w polityce międzynarodowej niezwykłe sukcesy,** zapoczątkowane tryumfem w sprawie górnośląskiej, jak również traktatem z Gdańskiem. Niemniej ważny pod tym względem jest traktat z Czechosłowacyą, który mimo ostrych krytyk w prasie polskiej przyczynił się niemało do rehabilitacyi Polski w oczach Zachodu, zwłaszcza Anglii. Należy przeto oczekiwać, że to ułatwi ratyfikacyę traktatu z Czechosłowacyą, **oraz, że sprawa Jaworzyny będzie załatwioną pomyślnie.** Czechosłowacya poprawiła również znacznie swój stosunek do Polski i sądzi, że położenie to będzie nadal utrzymane.

Najpilniejsze zadanie.

(O państwo-twórczą pracę miast).

Kraków, 27 stycznia.

(b) W przemówieniu, wygłoszonem w sali Towarzystwa Strzeleckiego, podkreślił minister Downarowicz znaczenie miasta, jako jednego z decydujących czynników w państwo-twórczej działalności.

Ten ustęp mowy p. ministra zasługuje na szczególną uwagę. Na ogół bowiem zauważyć można znaczne obniżenie siły twórczej w sferach wielkomiejskich. Czynniki, dotychczas tworzące duszę miasta, całe grupy, dawniej tak ruchliwe i przodujące, chwilowo jakby straciły na swej aktywności i zasklepiły się w ciasnej sferze najbliższych interesów.

Co jest tego powodem? W części zapewne przyczyniło się do tego — naturalne zresztą — wysunięcie się tak wybitne na widownię życia politycznego elementu wiejskiego, który w krótkim przeciągu czasu potrafił uzyskać przodownicze stanowisko. W dużej jednak mierze decydującem jest tutaj fatalne położenie materyalne, w jakiem się znalazły szerokie koła inteligencyi pracującej, które przedewszystkiem były i będą głównym elementem ruchu i myśli politycznej w miastach, a pośrednio w całym kraju.

Ten stan obniżenia się twórczej roli miasta trwać jednak dłużej nie może. Wymaga tego interes państwa, dla którego szczególnie w okresie swego budownictwa miasta mają decydujące znaczenie. Stwierdza to zresztą historya, że chwile intenzywizmu duchowego i politycznego w życiu wielkich centrów miejskich schodziły się u nas z pozytywnymi przejawami naszego życia narodowego. W miastach w chwili ich rozwoju krystalizowała się stale polska myśl państwowa i pod ich naciskiem czy wpływem znajdowała wyraz w ustawach konstytucyjnych czy też w insurekcyach narodowych. Tak było w pamiętny rok 1791, kiedy to mieszczaństwo warszawskie, prowadzone przez Dekierta, swoją postawą wydatnie wpłynęło na stanowisko posłów sejmowych. Tak było w lat kilka potem, kiedy to szewc Kiliński lud Warszawy do czynu zbrojnego powoływał. Nie inaczej było w powstaniu listopadowem, czy też styczniowem, kiedy to najkulturalniejsze koła inteligencyi, prowadzone przez Mochnackiego, Lelewela, czy też Jurgensa, Gillera, Asnyka, były duszą ruchu powstańczego.

W tej twórczej działalności miasta niemałą rolę odegrał także nasz gród podwawelski. Wystarczy wspomnieć insurekcyę Kościuszkowską, organizacyę oddziałów powstańczych w roku 63, organizacyę „Strzelca" i Legionów w dobie ostatniej wojny. Wystarczy przypomnieć żywe tętno życia politycznego w roku 1917, kiedy to w pamiętnym dniu 28 maja pod naciskiem duchowej atmosfery całego miasta przyszła do skutku doniosła manifestacya narodu.

We wszystkich tych wystąpieniach miasta dominującą zawsze była rola inteligencyi i to tej grupy, którą dziś określamy mianem pracującej. Lecz zawsze grupa ta szła ręka w rękę z tymi elementami, bez których nie da się pomyśleć rola twórcza miasta. Współdziałanie inteligencyi pracującej z mieszczaństwem, ze sferami przemysłowemi, kupieckiemi, oraz rzemieślniczemi jest objawem stałym i najbardziej pozytecznym. Około tego „bloku" skupiała się zawsze czaj przewodnia myśl danego momentu historycznego. Z tego ośrodka rozchodziły się impulsy twórcze na kraj cały.

I dzisiaj, w tak ważnym okresie budownictwa państwowego, rola wymienionych czynników nie może zaniknąć. Po chwilowym okresie zastoju musi w nie wstąpić nowe życie. W dobie rozproszkowania politycznego, a także duchowego, interes państwa wymaga odrodzenia w całej pełni twórczej roli miasta przez rozumną kooperacyę inteligencyi pracującej z mieszczaństwem.

Tą drogą wytworzyć się może silny ośrodek myśli państwowej, którego zadaniem będzie umiejętne harmonizowanie odśrodkowych dążeń, skądkolwiek one pochodzą, i oparcie państwa na trwałych fundamentach. Danie państwu takiej mocnej podstawy, niezależnej od tarć partyjnych i chwilowych tendencyi, jest właśnie aktualnem zadaniem dzisiejszego miasta polskiego. Z uznaniem zatem podnieść należy rozumny apel ministra spraw wewnętrznych, przypominającego miastom ich państwo-twórczą rolę.

Nowe recepty Berlina.

Zapowiedź intryg przeciw Polsce. — Górnośląska sól w oku.

Kraków, 27 stycznia.

(b) Niemcy nie myślą zrezygnować z Górnego Śląska. Odzyskanie utraconej części jest dla nich stałym programem, do którego cynicznie przyznają się czynniki oficyalne i o czem zupełnie jasno mówi opinia publiczna. Świeżo tej tendencyi wyraz daje berlińska „Börsen Zeitung", rozpisująca się szeroko w namiętnym artykule o „krzywdzie" niemieckiej i sposobach ponownego poruszenia kwestyi Śląska.

„Börsen Zeitung" nie chce **natychmiastowej** ofenzywy dyplomatycznej, przesądzając z góry jej fiasco. Za lepszy znacznie sposób uważa „Börsen Zeitung" (co szczególnie powinnoby nas interesować) umiejętne **korzystanie z błędów polskich**. „Pozwólmy więc, — poucza, — Polakom tylko spokojnie **robić dalsze błędy, jak ich wiele robili" (!)**. „Błędy polskie", do których organ berliński zalicza także rzekome lekceważenie traktatów, ustalonych przez koalicyę, mają być głównym argumentem w walce o Górny Śląsk. Środkami, mającymi działać dla Śląska na obcych, — jak pisze „Börsen Zeitung" — są „nasi przedstawiciele zagraniczni i prasa niemiecka, a bardziej jeszcze prasa zagraniczna". „Tylko wtedy, — dodaje, — możemy znów kiedyś w sprawie Śląska wzbudzić i żywem utrzymać coś w rodzaju sumienia międzynarodowego, jeśli na wszystkich placówkach we wszyskich państwach problem ten będziemy bezustannie podtrzymywali, z coraz to innej strony naświetlali i przedkładali w sposób najbardziej dla danego państwa przekonywujący".

W recepcie, zalecanej dla akcyi dyplomatycznej, skutecznie ma pomagać **powoływanie się na przyjętą traktatem zasadę: ochronę praw mniejszości**. Te prawa rzekomo Polacy łamią. Przykładem jaskrawym, — według organu berlińskiego, — ma być zmniejszenie się ilości Niemców poznańskich w przeciągu 3 lat z 43 procent na 7 procent. „W sposób naturalny — dodaje — tego tłómaczyć nie można, musiał nastąpić ucisk i przepędzenie". (Nie potrzeba dodawać, że ani mowy nie mogło być o jakiemś „przepędzeniu" tam, gdzie 80 procent Niemców, nasłanych z Berlina, było hakatystyczną biurokracyą, która po zmianie sytuacyi musiała się przesiedlić do właściwego miejsca zamieszkania. W każdym razie to przyznanie się berlińskiego organu do tak świetnego rezultatu odpolszczenia Poznania napawa nas pełną radością).

Zatem rzekome gwałcenie przez Polaków praw mniejszości, zagwarantowanych przez państwa koalicyjne, ma być argumentem, który według zalecenia berlińskiego należy umiejętnie przeciwko Polsce wygrywać. **„Jeżeli się pokaże mocarstwom, że Polska lekceważy układy z nimi**, to podziała najskuteczniej na ich draśniętą ambicyę". Niemieccy przedstawiciele zagraniczni jednak muszą dobrze oryentować się, „która struna w duszy danego odnośnego narodu najłatwiej i najgłośniej drga i tu skupić całą agitacyę".

Ta nowa recepta berlińska jest nie nowym oczywista przykładem „krzyżackich" metod, zasadzających się na wykrętnej, perfidnej taktyce. Na razie ma się przycichnąć i patrzeć na „błędy Polski". Potem na ich podstawie ma się rozpocząć grę intrygancką przez zręczne przekonywanie rządów koalicyjnych o „zuchwalstwie" Polaków, o lekceważeniu ich woli — i potąd podrażniać ich „ambicyę", aż Górny Śląsk stanie się znowu „problemem międzynarodowym, a rozstrzygnięcie genewskie zostanie usunięte".

Nie jest niespodzianką dla nas ta zalecana metoda intrygi europejskiej. Nową jednak rzeczą jest to, że widocznie „krzyżacka żmija" czuje się obecnie istotnie przydeptaną, gdyż swój „łeb" (nieodcięty!) podnosi bardzo ostrożnie i chytrze, przygotowując się do krytych sztychów, obliczonych na dłuższą akcyę.

Polityczna tajemnica pomarańczy.

Co nasz rząd zrobił, a o czem nie myślał.

Kraków, 27 stycznia.

Agencya Wschodnia nadesłała następujący komunikat:

„Celem obniżenia cen na owoce, a również ułatwienia stosunków handlowych z krajami zaprzyjaźnionemi, rząd zezwolił na przywóz ograniczonych kontygensów pomarańcz do Polski. Pomarańcze te kalkulują się w Polsce około 50 mk. za sztukę. Tymczasem niektórzy kupcy sprzedają pomarańcze te po cenie, dochodzącej do 150 mk. za sztukę. Wobec tego ministeryum przemysłu i handlu, po porozumieniu się z ministeryum skarbu, podaje do wiadomości publicznej, iż na przywóz pomarańcz od dnia dzisiejszego wydawane są pozwolenia bez wszelkich ograniczeń, co spowoduje znaczny napływ tego artykułu do Polski. Jednocześnie proponuje się publiczności, ażeby do nadejścia świeżych transportów i obniżenia ceny wstrzymała się od zakupów pomarańcz po cenach, nieodpowiadających ich rzeczywistej wartości."

Wielu z czytelników naszych napewno nie zdaje sobie sprawy, że wiadomość ta ucieszy nietylko lubiącą ten przysmak młodzież i płeć nadobną, ale również i poważnych mężów politycznych.

Gdy pierwsi delektować się będą już z góry możnością jadania tanich pomarańczy, poważni mężowie polityczni z westchnieniem ulgi powitają fakt, że nareszcie skończą się fatalne skutki pomarańcz dla... polityki polskiej. Warto przypomnieć te rzeczy, chociażby dla wyświetlenia ciekawej kwestyi — gdzie tkwiło źródło naszej polityki pomarańczowej?

Najwybitniejszy jej moment przypada na okres plebiscytu i decydowania sprawy górnośląskiej. Władze polskie wówczas pomarańcze zaliczyły do „owoców zakazanych" najzupełniej dla obywateli polskich.

Wszelkie namowy i błagania kupców pozostały bez skutku; władze były nieugięte. Ta chwalebna cnota ujawniła się jednak w fatalnym okresie — w czasie rozstrzygania sprawy G. Śląska.

Niemcy powiedzieli sobie: ponieważ dla Włoch możność wywozu pomarańcz stanowi bardzo poważne zagadnienie gospodarcze, przeto nieprzyjemni będą dla nich ci, którzy bojkotują pomarańcze — a sympatyczni, gorliwi konsumenci tych owoców. W czasie plebiscytu cały G. Śląsk formalnie zasypany był pomarańczami. Wszyscy Niemcy uważali sobie za punkt honoru kupowanie pomarańcz. Wtajemniczeni twierdzą, że pomarańcze te w rękach niemieckich grubo zaszkodziły nam przy rozstrzyganiu sprawy G. Śląska.

Obecnie kończy się ta „blokada pomarańcz" dla ułatwienia stosunków z krajami zaprzyjaźnionemi — jak głosi komunikat.

Jeszcze tylko ośmiu papieży do końca świata.

Przepowiednie św. Malachiasza.

Kraków, 27 stycznia.

Znane są powszechnie **przepowiednie przypisywane św. Malachiaszowi**, biskupowi irlandzkiemu, który żył w wieku XII. Przepowiednie te, wykreślając szeregiem godeł i dewiz wszystkich papieży od Celestyna II. (r. 1144) oznaczonego godłem Ex castro Tiberis, wymieniają jako ostatniego papieża Piotra Rzymskiego, po którym ma nastąpić koniec świata. „Postea . — finis" — mówi proroctwo, które przez szereg wieków zaprzątało umysły, skłonne do mistycyzmu, i w którem wielu dopatruje się wskazówek co do terminu

KOŃCA ŚWIATA.

Koniec ten ma nastąpić w drugiej połowie bieżącego stulecia.

Zwolennicy i wyznawcy przepowiedni św. Malachiasza w godłach 111 papieży, poprzedzających ostatniego z nich Piotra Rzymskiego, widzą trafną charakterystykę nietylko tych papieży, ale epoki, w której żył każdy z nich, oraz aluzyę do ważnych faktów, jakie się w tym czasie zdarzyły. Dla przykładu podajemy kilka godeł: Klemens IV. 1268. Draco depressus (smok zgnieciony). Papież ten miał w herbie smoka, zgniecionego przez orła; smok jest także aluzyą do nepotyzmu, z którym walczył Klemens IV. Pius VI. 1799 Peregrinus apostolicus (pielgrzym apostolski) odbył wyprawę do Wiednia do cesarza Józefa II. Pius X. 1914. Ignis ardens — godło to ma być aluzyą do charakteru tego papieża.

Obecnie zmarły papież Benedykt XV. — w rzędzie wymienionych w przepowiedni nosi godło Religio depopulata, do którego przywiązane jest następujące proroctwo: **„Zło zapanuje wszędy. Ludzie zapomną o Bogu dobrobytem i zbytkiem zepsuci, utoną w uciechach zmysłowych. — By zbudzić ich z tego zapomnienia Bóg wznieci synów Mahometa, którzy sprzymierzeni z narodem nieczystym i dzikim, przybyłym z krajów dalekich, uderzą na chrześcijan. Będą to dla chrześcijan czasy rzezi i prób niewysłowionych"**. — Czyżby aluzya do wojny światowej? — niezupełnie jednak ścisła w szczegółach.

Jeżeli mamy wierzyć przepowiedni św. Malachiasza, **pozostaje nam jeszcze**

DO KONCA ŚWIATA 8 PAPIEŻY,

których godła kolejno brzmią: Fides intrepida. Pastor angelicus. Pastor et nauta, Flos florum. De medietate lunae. De labore solis. Gloria olivae, wreszcie Petrus Romanus. (Wiara niestrwożona. Pasterz anielski. Pasterz i żeglarz. Kwiat kwiatów. Z pośród zmian księżyca. Ze znojów słońca. Chwała oliwnego drzewa. Piotr Rzymski).

Następca więc Benedykta XV. będzie nosił godło Fides intrepida. Wedle przepowiedni, panowanie jego będzie **„czasem okrutnego**

PRZEŚLADOWANIA KOŚCIOŁA.

Krew męczenników zrosi ziemie. Bóg jednak wzbudzi księcia od północy, wielkiego monarchę francuskiego. Ów princeps aquilonis podbije państwo tureckie i będzie rządził na wschodzie i zachodzie“.

A w „trzech księgach objawień“ św. Hildegardy czytamy odnośnie do tych czasów: **„Kościół grecki połączy się z kościołem katolickim mnóstwo pogan, maxima turba paganorum, nawróci się na wiarę katolicką. Żydzi nawet przystąpią gromadnie do Ewangelii.“**

Za papieża De medietate lunae ma wystąpić na widownię

ANTYCHRYST,

pochodzenia mahometańskiego, z matki żydówki, nawróconej na katolicyzm. Cudami zjedna on sobie narody, a papież, który przeciw niemu wystąpi, odwagę swoją przypłaci życiem. Godło De labore solis wykładają niektórzy, jako słońce wygasające, co ma wreszcie sprowadzić koniec świata.

Ostatni papież, Petrus Romanus będzie pasł swe owce w mnogich utrapieniach **Umrze on w Jerozolimie, — która będzie pod koniec stolicą chrześcijaństwa.** Miasto zaś na siedmiu wzgórzach, tj. Rzym runie i

SĘDZIA STRASZNY BĘDZIE SĄDZIŁ NARÓD

— Postea finis“.

Tyle św. Malachiasz w swoich proroctwach. Czy należy się spodziewać lub obawiać ich spełnienia? Jak widać już z kilku prób wyżej przytoczonych, stare przepowiednie są bardzo enigmatyczne i pełne aluzyi, niedopowiedzeń. — Może w niektórych wypadkach fakty dałyby się do nich dociągnąć, w innych znowu trzeba by na to zbyt wiele fantazyi.

Na ogół przepowiednie te nie różnią się od innych podobnych proroctw, o których śmiało można orzec jedno, że albo się spełnią albo też nie.

Grafologia - kluczem do historycznych tajemnic

Sensacyjne doświadczenia w Paryżu. — Prawdziwy, czy fałszywy królewicz.

Kraków, 27 stycznia.

Grafologia wchodzi obecnie ogromnie w modę. Odgrywa ona w wielu wypadkach wybitną rolę w śledztwach kryminalnych. We Francyi w sensacyjnej aferze o anonimowe listy w Tulle decydujący głos oddano profesorowi Locardowi, znanemu specyaliście-grafologowi.

Przed kilku dniami odbyło się w Paryżu posiedzenie Towarzystwa Grafologicznego, na którem wygłoszono interesujące prelekcye o piśmie Ludwika XVI, Maryi Antoniny oraz ich syna, Ludwika XVII. Prelegent, który poruszył temat charakteru pisma delfina, usiłował jednocześnie przy pomocy grafologii rozwiązać problem historyczny — czy Naundorf, podający się za syna Ludwika XVI, był istotnie Ludwikiem XVII, czy też nie?

Według przedstawień prelegenta pismo Naundorfa wykazuje człowieka o usposobieniu materyalistycznem, podczas gdy charakter pisma delfina zdradza naturę idealistyczną, skłonną do duchowych uniesień. Fałszywy delfin naśladował pismo Ludwika XVII. bardzo umiejętnie — nie zdołał jednak zatrzeć właściwych cech swego charakteru przed wprawnem okiem grafologa.

W ten sposób grafologia rozwiązałaby — jeden z niewyjaśnionych problemów historycznych.

Jak leczyć odmrożenia?

Przyczyny odmrożeń. — Ich przebieg. — Srodki ratunkowe.

Kraków, 27 stycznia.

Polska przeżywa mrozy, jakich od dawna już nie pamiętamy.

Jak wiadomo, nadmierne zimno wywiera wpływ szkodliwy bądź na całe ciało bądź na poszczególne jego części.

W pierwszym wypadku całe ciało ulega zmarznięciu, w drugim — odmrożeniu, któremu ulegają zazwyczaj części ciała, najbardziej oddalone od serca, czyli położone obwodowo (uszy, nos, policzki, palce u rąk i nóg).

Znacznie łatwiej jest uledz odmrozeniu nóg, przebywając czas dłuższy w śniegu topniejącym, aniżeli na śniegu zmarzniętym.

Do odmrożenia lub zmarznięcia usposabiają: niedostateczne zahartowanie ciała wogóle, ogólne osłabienie (naprz. po chorobach zakaźnych, anemia, niedostateczne odżywianie, nadużywanie alkoholu); niewłaściwe ubranie i obuwie, pozostawanie na powietrzu przy niskiej temperaturze, zwłaszcza na wietrze i wilgoci w postaci nieruchomej.

Objawy ogólnego zmarznięcia ciała polegają na stale potęgującem się uczuciu zimna, osłabieniu i coraz bardziej wzmagającej się trudnej do przezwyciężenia senności. Gdy w osłabieniu takiem osobnik zaśnie, doprowadza to zazwyczaj do śmierci.

Skóra u ludzi zmarzniętych jest zimna i blada, na rękach i nogach, wargach i na nosie zlekka sinawa. Kończyny stają się sztywne i twarde, a palce, nos, uszy czynią wrażenie kawałków lodu.

To też w wypadkach stwierdzonego zamarznięcia zaleca się o ile to możliwe, szybkie przeniesienie chorego do najbliższego domostwa, stosując następujące środki:

Przenosić należy z największą ostrożnością, ponieważ kończyny są kruche i łatwo mogą się złamać. Chorego nie należy nigdy wnosić odrazu do ogrzanej izby lub pokoju, lecz złożyć go ostrożnie w sieni domu i tam okładać i zlekka nacierać ciało płachtami zmaczanemi w wodzie ze śniegiem lub lodem.

Z chwilą, gdy zesztywnienie pocznie przechodzić, należy zmarzniętego przenieść do pokoju na razie nie zbyt ogrzanego i nacierać go na sucho wełnianą lub miękką tkaniną. Poszczególne części ciała, które pozostają zimne lub znieczulone należy dalej ostrożnie okładać śniegiem lub zimną wodą, dopóki nie staną się ruchomemi.

Kiedy zmarznięty pocznie dawać znaki życia należy podać mu ciepłej herbaty lub wódki w małych ilościach. Jeżeli oddech chorego jest przerywany lub słaby, należy zastosować sztuczne odddychanie unikając szarpnięć i ruchów gwałtownych.

Środki te należy stosować przed przybyciem lekarza, któremu opiece w każdym razie potem należy oddać chorego.

Co się tyczy odmrożenia, to zazwyczaj odróżnia się trzy stopnie, przyczem pierwszy zaznacza się zaczerwienieniem skóry części odmrożonej, nieznacznym obrzękiem, swędzeniem i niewielkim bólem. Objawy te ustępują łatwo przy odpowiedniem leczeniu, pozostałe jednak wielka skłonność do ponownego odmrożenia części raz odmrożonej. Te obrzmienia i zaczerwienienia skóry palące i swędzące, stają się szczególnie dokuczliwe po rozgrzaniu, na nich też powstają często trudno gojące się rany, które najczęściej są punktami zakaznemi, zwłaszcza po owrzodzeniu naskórka wskutek drapania brudnemi rękami.

Odmrożenie drugiego stopnia objawia się przez silno-czerwonawe zabarwienie skóry i przez powstawanie na niej pęcherzy, wypełnionych płynem przeźroczystym lub krwawym. Po pęknięciu pęcherzy powstają trudno gojące się owrzodzenia.

Po odmrożeniach najsilniejszych — trzeciego stopnia — część odmrożona jest całkowicie pozbawiona narazie czucia, zupełnie biała, lub ciemno sina, następnie zaś wskutek wstrzymania w niej krążenia krwi ulega obumarciu.

Pierwsza pomoc w przypadkach odmrożeń częściowych polega na unikaniu szybkiego przejścia od zimna do ciepła, przejście takie winno być stopniowe.

Odmrożonych części ciała nie należy zbliżać odrazu do gorącego pieca lub ognia. Część odmrożoną należy starać się rozgrzać powoli, najlepiej przez nakładanie na nią topniejącego śniegu w pomieszczeniu nieopalonem, co należy stosować tak długo, dopóki w miejscu odmrożonem chory nie zacznie odczuwać palenia, poczem odmrożone części ciała należy zanurzyć w zimną wodę lub stosować takież okłady, do chwili aż palenie przejdzie w stan przyjemnego ciepła.

W wypadkach, gdy ciepło to nie występuje, należy położyć okład rozgrzewający. Części odmrożone, które w ten sposób zostały doprowadzone do stanu normalnego, należy starannie osuszyć i pokryć nieogrzanem płótnem i zabandażować.

W wypadkach odmrożeń II i III stopi, po zastosowaniu powyższych zabiegów należy części odmrożone posypać krochmalem lub posmarować je tłuszczem, pęcherze niepęknięte zaś jodyną, poczem chorego bezzwłocznie oddać pod opiekę lekarza.

Wkońcu należy zaznaczyć, że znakomitą ochronę przed zimnem jest wkładanie każdej części zwykłej bielizny w ilości podwójnej, przyczem o ile bielizna powinna leżeć na ciele luźno, o tyle odzież wierzchnia powinna przylegać bardzo szczelnie.

Wśród płomieni - na pełnem morzu.

Tragedya okrętu „Vesta“. — Nafta się pali. — Popłoch. — Poślubna podróż na dno morza. — Dziewięciu pozostałych. — Ocalenie.

Kraków, 27 stycznia.

Straszne chwile przeżył kapitan parowca niemieckiego „Vesta“ (883 tonn pojemności) i 9 członków jego załogi, których ocalił na morzu Północnem angielski parowiec rybacki „E. W. B.“ i przywiózł do Lowestoftu.

Parowiec „Vesta“ płynął z Hamburga do Lizbony z ładunkiem rozmaitych towarów, a wśród nich także kilkudziesięciu beczek nafty, umocowanych na pokładzie. Na morzu Północnem parowiec napotkał gwałtowną burzę i kołysał się tak silnie na wzbałwanionych falach, że pękły liny brezentu, osłaniającego beczki z naftą, beczki przesunęły się i jedna z nich uległa zdruzgotaniu. Palny płyn musiał dostać się do ognisk parowca, bo nagle nastąpił straszny wybuch i cały parowiec od końca do końca stanął w płomieniach, zamykając dostęp do łodzi ratunkowych.

Dla oszalałej z przerażenia załogi pozostało tylko jedno miejsce, zabezpieczone jako tako od płomieni, mianowicie pomost kapitański, wznoszący się na środku parowca. Tam więc wszyscy pobiegli. Niebawem jednak i tu żar stał się tak nieznośny, że większość marynarzy nie mogła go wytrzymać. Porucznik parowca, któremu towarzyszyła poślubiona dopiero przed trzema miesiącami młoda małżonka, widząc jej cierpienia, schwycił ją, zrozpaczony, w pół i skoczył do morza. Oboje utonęli. Za przykładem porucznika poszło jeszcze kilku marynarzy, trzech zaś, dostawszy się wzdłuż burty do łodzi ratunkowej, spuściło ją na morze. Ogromne jednak fale przewróciły łódź i ci więc poszli na dno morza.

Na pomoście został kapitan z dziewięciu jeszcze marynarzami. Pomimo szalonego żaru, piekącego im formalnie ciała, zdołali jeszcze wytrzymać 3 godziny, a to dzięki temu, że chłodziły ich od czasu do czasu bryzgi fal.

Wreszcie ukazał się na widnokręgu parowiec „E. W. B.“

Nieszczęśliwi rozbitkowie pozdejmowali z siebie resztki odzieży i zaczęli niemi wymachiwać, pragnąc zwrócić na siebie uwagę, ale i z „E. W. B.“ musiano dojrzeć już płonący okręt, szybko bowiem płynął ku niemu i po długich wysiłkach zdołał wkońcu przerzucić linę na zbawczy pomost i uratować wyczerpanych i poparzonych strasznie rozbitków.

ZYGZAKI.

Szczęśliwe gołębie.

Narzekania malkontentów na „złe czasy" znajdują od czasu do czasu w naszej Rzplitej świetne zaprzeczenie. Jednem z takich świetnych zaprzeczeń jest najnowsze rozporządzenie województwa krakowskiego, biorącego gorąco pod swoją wysoką opiekę — gołębie.

Szczęśliwe te ptaszki znalazły protentorów, którzy nie tylko podkreślają ważność i znaczenie gołębi dla państwa, nietylko — pomimo, że kodeks zabrania kradzieży wogóle — specyalnie zakazują przywłaszczania sobie cudzych gołębi, jako czynu widocznie najbardziej karygodnego — ale nadto zupełnie specyalnie polecają tępienie ptaków drapieżnych, jako tych, które mogłyby ewentualnie wyrządzić gołębiom jaką krzywdę. Z tego widać, że gołębie w województwie krakowskiem otoczone są nietylko opieką, ale wprost czułością.

Oczywiście, że jest to fakt nadzwyczaj dodatni. Dobre serce dla zwierząt czy ptaków oznacza także dobre serce dla ludzi i spodziewamy się także pewnych enuncyacyj w kierunku opieki nad ludźmi. Wracając jednak do szczęśliwych gołębi, wyrażamy obawę, że jeżeli zechce się równą opieką otoczyć wszystkie pożyteczne i sympatyczne gatunki ptaków i czworonogów, trzeba będzie w województwie stworzyć osobny dla tego departament i osobnych referentów, coby się nie zupełnie zgadzało z planami finansowo-oszczędnościowemi min. Michalskiego.

Ostatnie nowości operetkowe

MIEJSKA OPERA: „Kakaowy stryjaszek" operetka Gilberta. — TEATR „NOWOŚCI": „Księżniczka foxtrota" operetka Stolza.

Piwniczną temperaturę teatru przy ul. Rajskiej rozgrzały nieco rytmiczne i melodyjne piosenki bardzo uzdolnionego kompozytora Gilberta (recte: Gruenbauma), swego czasu dość popularnego brukowego piosenkarza we Wiedniu.

„Kakaowy stryjaszek", pomijając niezbyt szczęśliwy tytuł operetki nie zawiera w librecie nic nowego ani oryginalnego, a intryga polega na tem, że jeden przyjaciel Nr. 1 ratuje przyjaciela Nr. 2 podając się wobec stryjaszka za małżonka pewnej pani, którym de facto jest Nr. 2. Stąd rozmaite powikłania, qui pro quo, nieporozumienia, aż sprawa szczęśliwe się wyjaśnia w akcie III. ku ogólnemu zadowoleniu — publiczności, która zziębnięta opuszczała teatr, dziękując Bogu za to, że operetki pisze się obecnie w 3 aktach tylko.

Wystawa i reżyserya „Stryjaszka" była staranna — rzecz przygotowana dobrze, ale tak jałowa, że nawet genialna para „starych" artystów dyr. Lelewicz i Adolfina Zimajer nie byli w stanie zgalwanizować całości, acz w poszczególnych momentach wywoływali frenetyczne oklaski szczupłej garstki widzów... Naprawdę „że warto pójść na tą kakaową operetkę już dla tego samego, by widzieć w tych rolach Lelewicza i panią Zimajer.

Inni artyści nie wiele mieli pola do popisu, spełnili jednak odważnie swój obowiązek, a więc zarówno p. Minowicz, jak pna Harasimowicz i wyborny nawet w najdrobniejszej rólce p. Karasiński i inni.

Główną partyę tenorową śpiewał pięknie p. Sawicki. Jego partnerka, zawsze wdzięczna i milutka pna Żelska wyglądała przy nim istotnie jak „muszka" — przy lwie.

Jeszcze jedna uwaga — czysto już z administracyjnego zakresu. Jeżeli „Miasto" ma wgląd w repertuar swojej opery, niechże łaskawie wglądnie także i w system ogrzewania sali teatralnej, zwłaszcza wobec zapewnienia w afiszach że „teatr jest należycie opalany", podczas gdy w istocie goście szczękają zębami na sali, a bileterzy trzymając się ściśle instrukcyi nie licą wpuszczać nikogo na salę w zwierzchnich ubraniach.

Teatr „Nowości" wystąpił z dawno zapowiadaną z pewnem zaciekawieniem oczekiwaną operetką Stolza „Księżniczką foxtrota", Stolz, autor tak popularnych rzeczy jak „Taniec szczęścia" i „Za dawnych czasów" popisał się wcale niezgorzej i w „Księżniczce foxtrota", która obfituje w prawdziwie piękne momenta muzyczne. Libretto nieszczególne, jak wogóle w nowszych operetkach osnute na tematie, że hrabiankę biorą za gryzetkę.

Wykonanie było bez zarzutu. Na wyróżnienie zasłużyli bezsprzecznie młody Ernest Pilarski, pna Kamińska (Księżniczka), Czernekówna (Ilona), Woliński, Kaczorowski i dzielny śpiewak p. Wesołowski.

K. Krumlowski.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Piątek **27** Stycznia

Jana Chryzostoma
Wschód słońca: 8·42
Zachód słońca: 5·45
Długość dnia: 8·53

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Czysty interes".
Sobota: „Horsztyński".
Niedziela popol. „Betleem Polskie".
Wieczór: „Horsztyński"

TEATR M. OPERA I OPERETKA

Piątek: „Kakaowy Stryjaszek".
Sobota: „Carmen".
Niedziela popol.: „Kakaowy stryjaszek".
Wieczor: „Kakaowy stryjaszek".

TEATR BAGATELA

Piątek: „Cudak".
Sobota popołudniu: „Upiory" (Zniżone).
Wieczór. „Cudak" o 11 Rewia.

OPERETKA NOWOŚCI

Piątek: „Księżniczka foxtrota".
Sobota: „Księżniczka foxtrota".
Niedziela popol.: Księżniczka foxtrota".
Wieczor: „Księżniczka foxtrota".

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC ŚW. DUCHA).

Niedziela, dr Adolf Klęsk: „O małżeństwie".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B 39.

Piątek, ks. prof. Hortyński: „Z najnowszych zagadnień filozoficzno-przyrodniczych".

— o —

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Benedykta XV.

(t) Wczoraj o godzinie 9 rano w katedrze na Wawelu odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. papieża Benedykta XV. Mszę św. celebrował ks. biskup Sapieha w asystencyi licznego duchowieństwa. W stallach zasiadła cała kapituła katedralna z ks. biskupem Nowakiem i inf. Wądolnym.

W nabożeństwie wzięli udział wojewoda dr Gałecki z gronem urzędników województwa, starosta Bal, wiceprezydenci m. Rolle i Wielgus, generalicya z gen. Osińskim i Kosseckim na czele, korpus oficerski załogi krakowskiej i delegacye wszystkich oddziałów wojskowych, stacyonowanych w Krakowie oraz naczelnicy władz i przedstawiciele instytucyj oświatowych i kulturalnych.

W prezbiteryum przed wielkim ołtarzem ustawiono katafalk z trumną, w wezgłowia której widniały insygnia władzy papieskiej tj. tyara i klucze Piotrowe.

Po odprawionej mszy św. całe duchowieństwo zebrało się przy katafalku i odśpiewało egzekwie, w czasie kórych z wieży katedralnej odzwały się potężne dźwięki Zygmunta.

Po ukończonem nabożeństwie wojewoda dr Gałecki i wiceprezydent miasta udali się do zakrystyi, gdzie na ręce krakowskiego ks. biskupa Sapiehy złożyli kondolencye z powodu śmierci papieża.

— ooo —

Kto będzie marszałkiem Sejmu wileńskiego

Z Wilno piszą: Powszechnie zajmują się sprawą, **kto zostanie marszałkiem sejmu wileńskiego. Wysuwają kandydaturę Jana Piłsudskiego oraz p. Raczkowskiego.** Przedmiotem rozważań międzypartyjnych jest kwestya stosunku przyszłego sejmu do tymczasowej komisyi rządzącej. Sprawa ta w dużej mierze zależy od charakteru sejmu, który wobec ogólnikowego brzmienia dekretu, zwołującego sejm, określi swoje kompetencye.

Twórca przyszłego gmachu pocztowego.

(t) W związku z wymienionemi wczoraj nazwiskami twórców nagrodzonych projektów na budowę gmachów pocztowych w Krakowie zaznaczono, że nazwisko twórcy projektu Nr. 6, zaleconego do zakupienia, będzie podane do publicznej wiadomości, o ile autor zgodzi się na proponowane zakupno projektu przez rząd.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, sąd konkursowy zakupił już projekt Nr. 6 na budowę gmachu dyrekcyi poczt. którego to prawa twórcami są architekci prof. Sławomir Odrzywolski i p. Alfred Kramarski. Wobec tego i ostatnie wyróżnienie przypadło w udziale znanym architektom krakowskim.

— ooo —

Rada kolejowa krakowska.

Wczoraj dokonano wyboru delegata z ramienia Izby handlowej w Krakowie do rady kolejowej przy krakowskiej dyrekcyi kolejowej. Delegatem wybrany został r. Wł. **Anczyc**, jego zastępcą W. **Ader.**

— ooo —

Godziny otwarcia sklepów w Krakowie.

Wczoraj w izbie handlowej na posiedzeniu połączonych sekcyj obradowano nad sprawą, w jakim czasie mają być otwarte sklepy w Krakowie w miesiącach zimowych. Uchwalono dla wszystkich sklepów, **z wyjątkiem spożywczych** godziny otwarcia: od 9 do 1 i od 3 do 7. Spożywcze pozostaną otwarte od 8 do 12 i od 3 do 6 ze względu na konieczność wcześniejszego zaopatrywania się w artykuły spożywcze rano.

Zastanawiano się dalej także nad sprawą otwarcia sklepów **w dni targowe i jarmarczne przez 8 godzin z rzędu.** Z decyzyą postanowiono wstrzymać się do zasięgnięcia opinii krakowskiego stowarzyszenia drobnych kupców, gdyż dla większych sklepów sprawa ta nie ma takiego znaczenia.

— ooo —

Pokoje w hotelach nie potanieją.

(t) W dniu 25 bm. odbyła się w prezydyum miasta konferencya przy udziale delegata Izby handlowej i przemysłowej, urzędu walki z lichwą, Krajowego Związku turystycznego, Wydziału przemysłowego magistratu i delegatów Gremium właścicieli hoteli i pensyonatów w sprawie zniżki cennika **ze pokoje gościnne w hotelach i pensyonatach** zatwierdzonego przez magistrat w dniu 15 października 1921.

Po gruntownem zbadaniu i przedyskutowaniu całej sprawy, obecni na konferencyi delegaci przyszli do przekonania, **że obecnie jeszcze nie ma powodu do zniżki cennika hotelowego**, gdyż ceny wszelkich artykułów i surowców potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa hotelowego na ogół nie obniżyły się w ślad za czem nie obniżyły się i wydatki z prowadzeniem hotelu połączone, które obecnie są nawet większe niż w chwili zatwierdzania ostatniego cennika, biorąc pod uwagę wzrost podatków i należytości. Zniżka cennika nastąpić będzie mogła w miarę zmniejszania się cen i obniżania się wydatków hotelowych prawdopodobnie zatem z wiosną br. kiedy zmniejszą się wydatki na światło i opał.

Godząc się z tym stanem rzeczy prezydyum miasta zaapelowało do przełożeństwa Gremium właścicieli hoteli i pensyonatów aby wobec wysokości cen hotelowych udzielało przybywającym do Krakowa urzędnikom państwowym możliwie najdalej idących ulg, które należy stosować również do innych osób w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Przełożony Gremium przyrzekł imieniem właścicieli hoteli zastosować się do życzenia prezydyum miasta w tej mierze dodając, że ulgi te miały zastosowanie i dotąd w bardzo licznych wypadkach.

Mordercy żołnierzy polskich — przed sądem.

*) Przed sądem lwowskim toczyła się onegdaj ponowna rozprawa przeciwko dwom b. ukraińskim żołnierzom, którzy dopuścili się w roku 1919 ohydnego mordu na jeńcach polskich.

W styczniu 1919 r. patrol ukraiński wziął w Bereżu do niewoli trzech legionistów polskich, z których jeden był zupełnie zdrów, drugi natomiast był lekko, a trzeci ciężko ranny. Jeńców tych sprowadzono do Deniczyny, gdzie była komenda ukraińska i tu porucznik ukraiński Zawortiuk kazał owych jeńców odstawić do wyższej komendy w Dobrosinie. Rozkaz ten jednak nie został wykonany i z polecenia Włodzimierza Kulijewicza, podchorążego ukraińskiego, owi legioniści przez Iwana Bałkę i nieznanego kaprala ukraińskiego, zostali w drodze zamordowani.

Morderstwo to wyszło na jaw wskutek tego, że Bałko i ów kapral za prędko wrócili do wsi. Bałko przyznał się wobec żołnierzy ukraińskich, że jeńców po drodze pobił na wozie i rzucił do przydrożnego rowu **nie zważając ani nawet pomimo próśb pomodlić się przed śmiercią.**

Śledztwo jednak wykazało, że patyjechawszy do najbliższego lasku kazali jeńcowi zdrowemu i lekko rannemu przenieść legionistę ciężko rannego do lasu o jakie 40 kroków w głąb. Lekko rannego położyli twarzą do góry, na nie zdrowego legionistę twarzą w twarz, a później jednym strzałem w głowę zdrowego obu pozbawili życia. Następnie drugim strzałem zastrzelono leżącego w oddaleniu 10 kroków **ciężko rannego legionistę.**

W kwietniu zeszłego roku odpowiadali Bałko i Kulijewicz przed trybunałem sędziów przysięgłych, a trybunał obu zasądził na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońcy przeciw temu wyrokowi zgłosili zażalenie nieważności, które jednak najwyższy sąd w Warszawie odrzucił. Natomiast najwyższy sąd dopuścił nadzwyczajne wznowienie procesu, który właśnie wczoraj rozpoczął się przed ławą sędziów przysięgłych.

Do rozprawy powołano 15 świadków.

Iwan Bałko, rolnik, liczy lat 25 i pozostaje od 31 miesięcy w więzieniu śledczem, Włodzimierz Kulijewicz, liczy lat 30, były pomocnik kancelaryjny, przebywa w więzieniu śledczem już 21 miesięcy. Obaj oni zeznają po rusku i wykrętnie wypierają się zarzuconych im czynów.

W toku słuchania świadków lekarze twierdzili, że mordu na legionistach dokonano podstępnie. Dwaj jeńcy mieli rany, zadane w głowę z tyłu, trzeci przebite piersi bagnetem.

Z kolei obrońca Kuljewicza postawił wniosek, aby na świadków do rozprawy powołać inspektora więziennego i zarządcę więzienia celem stwierdzenia, że Kulijewicz przez cały czas w więzieniu zachowywał się wzorowo i nie zdradzał zwyrodnienia.

Dalszy ciąg rozprawy dziś rano. Popołudniu jest spodziewany wyrok.

Ujęcie sześciu groźnych bandytów.

W Zawierciu ujęto 6 bandytów oddawna poszukiwanych przez policyę: Jana Koniecznego, Aleksandra Widenkę, Franciszka Kuźniaka, Wincentego Ludwika, Macieja Kwietnia i Józefa Borkiewicza, którzy uczestniczyli w szeregu napadów bandyckich.

Osobnicy ci, posiadając broń różnego kalibru, stale terroryzowali ludność maskując się zręcznie w nocy, podczas gdy w dzień nikt ich o rozbój i złe zamiary nie podejrzewał.

Są to wszystko zdemobilizowani wojskowi i w swoim czasie służyli w pułku strzelców bytomskich. Większość z nich to ludzie bardzo młodzi, najstarszy ma bowiem 21 lat.

Schwytani przez policyę przyznali się do uczestnictwa w 4 napadach.

Przy aresztowanych znaleziono 1 karabin kawaleryjski, 2 karabiny skrócone i 1 rewolwer, a oprócz tego maski, których używali w czasie napadów.

Wszyscy wymienieni nie mając pracy, powiększyli szeregi bandyckie i od dzieła obrony Śląska przeszli do napadów rabunkowych. Oddani zostaną pod sąd doraźny.

W miesiącu bieżącym policya będzińska od dała już pod sąd doraźny, łącznie z wyżej wymienionymi 10 bandytów, którzy grasowali w obrębie starostwa będzieńskiego.

Głodowa śmierć milionera.

We Włocławku umarł pewien starzec z wycieńczenia i głodu.

Po przeprowadzonej rewizyi w mieszkaniu zmarłego ustalono, że zmarły jest emerytowanym nauczycielem włocławskiej rzemieślniczej 4-klasowej szkoły, która się mieściła w pałacu biskup. Nazywał się Zaozieskij, liczył lat 78, wyznania był prawosławnego. Nie na tem koń czy się wynik rewizyi. W łóżku zmarłego znaleziono 1180 rubli w złocie, 115.060 mk., monety zagraniczne w złocie, oraz srebro i pieniądze Kiereńskiego, wszystko to przedstawia wartość 4 milionów marek.

Nowa tragedya na tle mieszkaniowem.

Z Ostrowa donoszą o następującym tragicznym wypadku:

W domu kupca Zielińskiego mieszkał od lat puszkarz Ciesielski, ojciec rodziny, zajmując skład i mieszkanie. Ostatnio wypowiedział mu właściciel mieszkanie, ponieważ tych ubikacyj do własnego użytku potrzebował. Ciesielski opróżnił skład pozostając nadal w mieszkaniu. W środę rano, gdy na mocy wyroku chciano Ciesielskiego przemocą usunąć z mieszkania, targnął się on na własne życie. Wystrzałem dwukrotnym z broni palnej zranił się niebezpiecznie w piersi. Dogorywa w szpitalu.

—ooo—

Nadliczbowe niemowlę.

Dziennik londyński „Morning Post" donosi o następującym wypadku:

Bezmyślność i brutalność nowego prawa przeciwko imigracyi do Stanów Zjednoczonych zaznaczyła się jaskrawo onegdaj, gdy pewna Polka, która mieszkała już poprzednio przez 11 lat w Chicago, przybyła powtórnie z Europy do Ameryki z czworgiem dzieci.

Matce i trojgu dzieci pozwolono lądować, czwartemu jednak dziecku, liczącemu zaledwie 3 miesiące, zakazano lądowania i nakazano odesłanie je z powrotem do Europy, na tej zasadzie, że przekracza liczbę emigrantów, ustanowioną na ten miesiąc dla Polski.

Jeżeli interwencya prezydenta Stanów Zjednoczonych nie nastąpi, to bezmyślne prawo będzie musiało być ściśle wykonane.

Tyle korespondent dziennika londyńskiego. Z naszej strony przypuszczamy, że chyba prezydent Harding ulitował się nad niemowlęciem.

—ooo—

Wyrok skazujący w procesie o nagie tańce

Sensacyjny proces przeciw nagim tancerkom, toczący się przed berlińską Izbą karną, zakończył się wyrokiem, skazującym Celly de Rheydt, słynną bosonogą tancerkę, na 21.000 marek kary, męża jej porucznika Alfreda Seweloh na 16 tysięcy marek kary, zaś dyrektora kabaretu Heinza Fussa, na 400 marek. Młodociane tancerki, — uczenice Celly de Rheydt — zostały od kary i winy uwolnione.

85-letni historyk angielski uczy się po polsku.

W londyńskiej „Morning Post" z dnia 17-go b. m. wspomniano o 85-tej rocznicy urodzin Oskara Browninga, uczonego angielskiego z Cambridge, przebywającego obecnie w Rzymie, a jako szczegół istotnie najbardziej uderzający podano:

„...mniej więcej przed rokiem p. Browning, który w 79-tym roku życia podjął trud nauczenia się języka portugalskiego, zabrał się do zadania jeszcze dużo trudniejszego, mianowicie do przyswojenia sobie języka polskiego".

Sędziwy uczony angielski, który skierował uwagę i pracę na zapoznanie się z Polską, urodził się dnia 17-go stycznia 1837 r. w Londynie. Kształcił się w Eton i w King College w Cambridge i zawód nauczycielski zaczął w Eton College w roku 1860. Od czasu pierwszej książki o Corneliuszu Neposie z roku 1868 wydał kilkadziesiąt dalszych prac w szerokim zakresie z historyi różnych czasów i krajów, od średniowiecza włoskiego do dziejów nowoczesnych 1815—1910 w dwutomowym zarysie. Obok ścisłych monografii historycznych napisał „Dzieje Anglji" w 4-ch tomach (1890), o Dantem (1891), o Goethem (1891), o Piotrze Wielkim (1898), o Karolu XII (1898), przedmowę do wydania książki Wilsona o Państwie (1901) i t. d. Od roku 1920 osiadł w Rzymie i mieszka w Palazzo Simonetti na via Pietro Cavallini. W roku 1912 wydał swą Historyę Świata Nowożytnego w dwu tomach, obejmującą lata 1815—1910, a obecnie, widać, zajęły go „dzieje" Polski, której odrodzenie państwowe jest tak pociągającem zdarzeniem w dziejach świata.

(t) **REDUTA PRASY.** Bilety w dalszym ciągu nabywać można w redakcyi „Czasu" od godziny 4—6 wieczorem. Ze względu na to, że na redutę przybędzie wiele osób z Krakowa i prowincyi aby dać możność gościom szczególnie miłośnikom tańca, komitet zajął także wielką salę na drugim piętrze przy galeryi gdzie będą mogli także pląsać do woli. Między innemi komitet przygotował cały szereg atrakcyjnych niespodzianek które podane będą w najbliższym czasie.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 9 „Czysty interes" w obecności autora. Jutro pierwsze przedstawienie „Horsztyński" które wzbudziło olbrzymie zainteresowanie w Krakowie. Główne role grają pp. Nosarzewska — Salomea, Kacicka-Gallowa — Amelia, Modzelewska Marya — Maryna, Modzelewska J. — Małgorzata, Sosnowski — Horsztyński, Jednowski — Hetman, Białkowski — Szczęsny, Działosz — Ojciec Prokop, Szymborski — Sforka, Marczyński — Garnosz, Szymański — Nieznajomy. Reżyser p. Józef Sosnowski. „Horsztyński" grany będzie pięć razy z rzędu w przyszłym tygodniu. Najbliższe przedstawienie „Czysty interes" we czwartek 2 lutego.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Sądząc z dwóch pierwszych przedstawień „Kakaowego stryjaszka" stanie się ta operetka znów jedną z najulubieńszych repertuaru. Na ostatnim wieczorze oklaskiwano gorąco wszystkie celniejsze ustępy, w wykonaniu ulubieńców publiczności, którzy prześcigali się w świetnem odtworzeniu swych ról. Dziś znów „Kakaowy stryjaszek". Dyryguje p. Eichstadt. Jutro w sobotę 28 bm. trzeci występ p. Szafrańskiej, znakomitej artystki opery poznańskiej w przepysznej „Carmen". Z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie gościnne występy p. Woliński, znany chlubnie bohaterski tenor opery warszawskiej.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w piątek „Cudak" H. Bahra, znakomita satyra z życia notablów wiedeńskich, grana koncertowo przez najlepsze siły teatru z pp. Malicką i Węgierko w rolach głównych. „Cudak" grany będzie dziś i jutro. W sobotę popoł. na liczne żądania „Upiory" H. Ibsena po cenach o 70 procent zniżonych dla inteligencyi i wyższych zakładów naukowych.

(t) **IV. CZARNA KAWA** Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. w sali restauracyjnej hotelu Saskiego. Program Czarnej kawy wypełnią produkcye pierwszorzędnych sił artystycznych krakowskich teatrów. Między innymi wystąpią: p. Szupp-Skrzyszowska, Ordyńska, Mściwojewska, Kaczorowski i Krauze.

WIELKI BAL MASKOWY dają artyści miejsk. teatru „Opera i Operetka" pod kierownictwem baletmistrza p. Cesarskiego w sobotę 28 bm. w salach Kasyna Wojskowego.

EMIL TELMANYI, sławny skrzypek węgierski wystąpi u nas we wtorek 14 lutego br. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

MASKARADA „W DOMKU POD BAGATELĄ" artystów teatru „Bagatela" nieodwołalnie dnia 11 lutego.

PAWEŁ GRUEMMER, światowej sławy wiolonczelista, którego występy w muzycznych centrach Europy, stanowią wyjątkową atrakcyę każdego sezonu koncertowego odtworzy na koncercie w poniedziałek 30 bm. wspaniały, nigdy u nas nie produkowany program wirtuozowski. Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia u Krzyżanowskiego Rynek A—B.

MASKI W WIELKIEJ REWII TOMMY'EGO będą specyalnie interesującą częścią programu. Minister dr Michalski, świetny Korfanty postać „Głosu Narodu", pyszny Landru, Bajtel filantrop, kapitalny Stasiak. Jasieński ukaże się w interpretacyi najlepszych artystów Bagateli. W zjeździe zdetronizowanych monarchów twarz Karola interpretuje p. Dietrich, Zytką będzie panna Pawlakówna, carem Mikołajem Kolwas, a wreszcie Wilhem p. Stodolski. Monarchiści krakowscy będą sami zdumieni zapałem z jakim ich sobowtory powitają najjaśniejszego pana. Przedstawienie to odbędzie się jutro, w sobotę o godzinie 11 w nocy w „Bagateli". Jeszcze nieliczne bilety.

(t) **ROZDAWNICTWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH.** Od dnia 28 stycznia do dnia 11 lutego br. będą wydawane uprawnionym deputaty robotnicze tytułem zaległych racyi za miesiąc marzec 1921 r. a to po 4 kg chleba pszenno-żytniego w cenie po 62 za 1 kg. i 1 kg. mąki pszennej kuchennej po 100 mk. za 1 kg. na osob. Po odbiór asygnat na pobór powyższych racyi winni zgłosić się uprawnieni w oznaczonym wyżej czasie w biurze Związku „Proletaryat" ul. Lwowska 2 i przedłożyć tam ogólne poświadczenie pracy opatrzone pieczątką firmową przedsiębiorstwa jak również wykazy rozdziału poprzednich deputatów, podpisane przez przedsiębiorców i dwóch mężów zaufania, na dowód ich prawidłowego rozdziału. Na podstawie otrzymanych asygnat podejmą uprawnieni przypadające racye: a to mąkę w magazynie „Proletaryat" przy ul. Lwowskiej 2 zaś chleb w magazynie miejskim przy ul. Warszawskiej.

(t) **GOŁOLEDŹ NA CHODNIKACH.** Od kilku dni z powodu niebywałych mrozów chodniki ulic w mieście pokryła się lodowa skorupa, na której przechodnie narażeni są na częste wypadki, zagrażające poważnie całości i ich życiu. Powodem tego jest karygodne niedbalstwo stróżów kamienicznych, którzy mimo licznych upomnień magistratu nie wykonują obowiązujących przepisów co do usuwania lodu z chodników i posypywania ich piaskiem. Niezrozumiałem jest także stanowisko posterunkowych których obowiązkiem jest czuwać nad wykonaniem porządków w tym względzie.

(t) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK KAPELMISTRZA OPERY KRAKOWSKIEJ.** Onegdaj kapelmistrz orkiestry operowej p. Barański przechodząc ul. Karmelicką pośliznął się na chodniku przed domem pod Nr. 22 i upadł. Upadek był fatalny. P. Barański doznał złamania prawego obojczyka. W wypadku interweniował lekarz pogotowia ratunkowego, który po opatrzeniu prze-

wiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala św. Łazarza. Fatalny wypadek znanego muzyka wywołał ogólne współczucie.

(t) **ZBIEGOWISKO NA UL. SŁAWKOWSKIEJ.** Wczoraj wielkie zbiegowisko na ulicy Sławkowskiej wywołał upadek konia na torze tramwajowym. Koń przewróciwszy się skutkiem ślizgawicy nie mógł o własnych siłach powstać a leżąc na torze spowodował dłuższą przerwę w ruchu tramwajowym. By uprzątnąć tę zaporę, zawezwano straż pożarną, która przy pomocy drągów i pasów podniosła biedne zwierzę na nogi.

(t) **OBLIGACYE — W SKRZYNCE POCZTOWEJ.** Urząd pocztowy Nr 2 (Dworzec kolejowy) doniósł do policyi, że wśród materyału listowego, wyjętego ze skrzynki pocztowej, znaleziono trzy obligacye Nr. 0051748, 4950, opiewające na nazwisko Józefa Grabczaka. Zachodzi podejrzenie że obligacye te wrzucił do skrzynki jakiś złodziej, dla którego papiery owe nie przedstawiały żadnej wartości.

(t) **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI.** Policya krakowska zajęła się niejaką Łucyą Kleinówną lat 20 z Bydgoszczy która na szkodę p. Stanisława Czarnika skradła pierścionek złoty wartości 18.000 marek. Kleinówna zeznała w śledztwie że pierścionek ten sprzedała za 5000 marek jednemu z jubilerów przy ul. Floryańskiej.

(t) **MŁODOCIANI ZŁODZIEJE.** W ręce policyi wpadli wczoraj dwaj młodociani kieszonkowcy Wilhelm Schneller lat 16. i Adam Surma lat 13, którzy na ulicy Basztowej skradli wieśniaczce spieszącej na kolej 3000 marek. Na krzyk okradzionej przechodnie puścili się w pogoń za złodziejami i przytrzymali ich na rogu Pawiej. W czasie pościgu młodociani złodzieje porzucili łup, który zwrócono właścicielce.

KRONIKA LWOWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA EMERYTÓW. Na podstawie rozporządzenia Rady ministrów przyznano emerytom prawo do zniżek kolejowych, jakie przysługują funkcyonaryuszom w czynnej służbie oraz osobom wojskowym.

O POKRYCIE DEFICYTU MIEJSKIEGO. Na onegdajszem posiedzeniu miejskiej komisyi finansowej omawiano sprawę wprowadzenia nowych podatków. Podatek ten będzie wymierzony od obrotów, nieruchomości, lokali itd. Wszystkie te dochody nie pokryją jednak deficytu który wynosi około 600 milionów.

ZATWIERDZENIE WYROKU ŚMIERCI. W rozprawie przeciw kpt. Kaweckiemu zapadł wyrok, skazujący go ponownie na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Kronika muzyczna.

LEKSYKON MUZYCZNY H. Kremanna, jedna z najznakomitszych publikacyj tego rodzaju, ukaże się niebawem w nowem wydaniu. Dział polski pozostaje pode redakcyą muzykologa lwowskiego dra Adolfa Chybińskiego. Redakcyę całości objął muzykolog monachijski dr Alfred Einstein.

NOWE PIEŚNI K. SZYMANOWSKIEGO, wykonała z rękopisu, znakomita pieśniarka St. Szymanowska na koncercie swym we Lwowie. Pieśni te jak stwierdza krytyka lwowska stanowią ważny moment w rozwoju twórczym geniuszu Szymanowskiego i pieśniarstwa polskiego.

„TURANDOT" Puccini, twórca „Toski", „Cyganeryi" ukończył nową operę pt. „Turandot". Tekst jej opracowano według utworu fantastycznego przez Gozzi'ego „Turandot, Księżniczka chińska", którą znamy z przeróbki Schillera. Gozzi wprowadził w akcyę maski, wedle starowłoskiej Commedia del arte pragnąc egzotyczną fabułę uszlachetnić.

KONKURSY MUZYCZNE. I. Celem uczczenia 35 rocznicy istnienia, rozpisuje lwowskie „Echo" konkurs na najlepszy utwór koncertowy świecki na chór męski „a capella". Temat i objętość utworu dowolna. Tekst ma być zaczerpnięty wyłącznie z polskiej literatury. O nagrody, pierwsza 30.000 mkp., druga 20.000 mkp. i trzecia 10.000 mkp. ubiegać się mogą tylko kompozytorowie narodowości polskiej. Nagrodzone lub zaszczytną wzmianką odznaczone utwory stają się własnością „Echa" i wykonane będą na koncercie jubileuszowym w jesieni 1922. Utwory nadsyłać należy jako przesyłki polecone pod adresem dr Jan Schmar prezes „Echa", Lwów ul. Halicka 19, z napisem „na konkurs Echa", najdalej do dnia 1 marca 1922. Sąd konkursowy składają dyr. M. Sołtys, prof. dr A. Chybiński, W. Friedmann, Fr. Neuhauser dyr. „Echa", J. Rangl i prezes dr J. Schmar. — II. Z inicyatywy Zrzeszenia profesorów wyższej szkoły muz. przy warszawskiem T-wie muzycznem, powstał projekt urządzenia w r. b. dwu konkursów im. M. Karłowicza dla pianistów i skrzypków. Komisye konkursowa stanowią: profesorowie Barcewicz, Konopasek, Michałowski, Michalewicz, ks. Nowacki, Riduegerowa i Smidowicz. Informacyj udziela kancelarya T-wa muzycznego w Warszawie.

Ruch wydawniczy w Przemyślu.

Zawiązana w Przemyślu przed około rokiem Spółka wydawnicza z ograniczoną odpowiedzialnością, pod firmą „Praca i Książka" rozwija żywą działalność. Obok **działu prawniczego**, w którym wyszło już drukiem kilka ustaw w opracowaniu p. Dra Maurycego Richtera, bardzo artystycznego wydawnictwa albumu drzeworytów **prof. Jakubowskiego „Bogowie Słowian"** — wydanego niedawno dramatu Stefana **Grabińskiego** p. t. **„Ciemne siły"** — znajdującego się pod prasą obszernego **Skorowidza**, który obejmie wykaz władz i urzędów we wszystkich miejscowościach Zjednoczonej Polski — i pomniejszych broszur — uruchomiony został cały szereg nowych działów wydawniczych. A więc: **wydawnictwo arcydzieł klasycznych** w opracowaniu dla młodzieży szkolnej — **Biblioteka teatru amatorskiego**, z objaśnieniami i wskazówkami reżyserskiemi, oraz **wydawnictwo belletrystyczne — „Płomień" pod redakcyą Henryka Salza.** W ostatnim dziale znajdują się w druku nowele Gustawa **Meyrinka**, objęte zbiorowym tytułem **„Gabinet figur woskowych"**, opowiadania Artura **Schnitzlera** p. t. **„Żona mędrca"** i oryginalna **powieść Henryka Salza** p. t. **„Czar ziemi"**. W przygotowaniu polskie przekłady utworów powieściowych: G. **Meyrinka „Zielone oblicze"** i **Elsy Jerusalem „Święty Żuk"**.

Od niedawna wychodzi też w Przemyślu nowy tygodnik **„Wiadomości miejskie"**, mające na celu konsolidacyę i podniesienie poziomu stanu mieszczańskiego. Pismo redaguje p. Józef Styfi.

Pożar gmachu poselstwa polskiego w Moskwie

Moskwa. (AW) Dziś w nocy wybuchł pożar w gmachu poselstwa polskiego w Moskwie. Ogień zniszczył urządzenie i umeblowanie. Archiwum ocalało. Stwierdzono, iż pożar powstał wskutek wypadku.

Straszny pożar teatru

Spalenie się teatru nadwornego w Dessau. — W płomieniach ginie 1 śpiewaczka.

Berlin. (AW) **W mieście Dessau w dawnym nadwornym teatrze Fryderyka Wilhelma wybuchł wczoraj groźny pożar. Prawie cały budynek teatralny spłonął. Niczego nie zdołano uratować. Szkoda jest olbrzymia. Śpiewakom i śpiewaczkom udało się tylko z wielkim trudem ujść z życiem. Jedna z najlepszych śpiewaczek p. Herling zginęła w płomieniach.**

FIGLE „SZCZUTKA".

Z ostatniego numeru „Szczutka", ozdobionego świetnymi rysunkami satyrycznymi i karykaturami K. Grusa, Zaruby, Kellera i innych a obfitującego w doskonałe facecye, zabawne historye, żarty tłuste i polityczne, dowcipy, anegdoty aktualne i t. d., wyjmujemy kilka [illegible] „kawałków":

NASZE „PRACOWNICE".

— Wiesz, Irka, nasz szef zachował się wobec mnie tak bezczelnie, że musiałam wymówić posadę!..

— No, a cóż takiego zrobił?

— Wyobraź sobie, kazał mi już o 10-tej przychodzić do biura.

TRAFNA OMYŁKA DRUKU.

...Jutro odbędzie się wspaniała paskarada na reducie w salach teatralnych.

ROZMOWA W PRZEDPOKOJU U PIĘKNEJ PANI X.

— Czy pani przyjmuje?

— To zależy — co kto daje...

„NIETYKALNY" POSEŁ.

— Ale pana posła po pańskiej ostatniej mowie w sejmie zbabrano w gazetach!

— O, co mi ta zrobiom, kiej ja czytać nie umiem!...

Dział ekonomiczny.

O kapitał amerykański dla kolei polskich.

Potrzeba 400 miliardów marek.

W „Dzienniku Berlińskim" znajdujemy wiadomość, że władze polskiego ministerstwa kolei zajęte są opracowywaniem specyalnego memoryału, przeznaczonego dla celów handlowych i przemysłowych instytucyi amerykańskich, a mającego na celu zainteresowanie ich naszemi kolejami. Gdyby chodziło o zaspokojenie wszystkich potrzeb naszych kolei państwowych, to **potrzeba nam jest około 2000 parowozów**, co stanowi sumę **około 120 miliardów marek, 80.000 wagonów — około 100 miliardów marek, na odbudowę zniszczonych mostów 18 miliardów marek, na budynki stacyjne i magazyny 24 miliardy**, na budynki stacyjne na samych kresach wschodnich 6 miliardów marek, wreszcie na sygnalizacyę i centralizacyę zwrotnic, która na wszystkich liniach została zrujnowana i t. p. 5 miliardów, czyli **razem blisko 300 miliardów marek.** Ze względu zaś, iż zachodzi jeszcze konieczność budowy **nowych kolei**, to zgodnie z opracowanym w swoim czasie dokładnym a opartym na źródłowych badaniach planem **należy wybudować w Polsce około 500 kilometrów rocznie**, co łącznie ze stacyami i odpowiednią ilością taboru wyniesie również około **100 miliardów marek. Daje to łącznie sumę około 400 miliardów marek.**

Komisya dla daniny w Krakowie.

W myśl ustawy, krakowska administracya podatków organizuje „komisyę obywatelską dla sprawy daniny", do której wysyłają swoich delegatów zrzeszenia zawodowe, Izba handlowa i Rada miejska. Wczoraj dokonała już wyboru swoich delegatów Izba handlowa, na posiedzeniu połączonych sekcyi, w osobach: St. Porębskiego i H. Rimlera, oraz jako ich zastępców: St. Iglickiego i S. Szechtera.

—ooo—

Zniżka cen jaj.

Okres najgorszy w handlu jajami już minął właściwie w zeszłym tygodniu. Kury już i nieść zaczęły, produkcya już się rozpoczęła, a wraz z tem zaczęły spadać ceny. Zamiast 45—50 marek, płaconych jeszcze niedawno, zaczęto już kalkulować jaja na 30 marek za sztukę. Jednak, że niespodzianie nadeszłe tak silne mrozy zepsuły cokolwiek konjunkturę. Wobec wielkiego zimna dowóz ze wsi do miast się wstrzymał, podaż w tym tygodniu nie nadążyła popytowi i ceny jaj znowu nieco poszły w górę. W każdym razie nie przenoszą one teraz 32—35 marek za sztukę, co

w porównaniu z poprzedniemi i tak stanowi znaczny spadek, a w niedługim czasie można oczekiwać dalszej zniżki.

—ooo—

Zwyżka marki polskiej w Rosyi

Lwów. (Tel. wł.) „Gazeta Wieczorna" donosi o **nowej zwyżce marki polskiej w Rosyi i na Ukrainie.** Za jedną markę płacono już 230 do 235 rubli. Rząd sowiecki wypuścił nowe banknoty, na których jest napis, iż każdy rubel tej emisyi wart jest dziesięć tysięcy poprzednich. Ludność płaci nawet 20 tysięcy.

—ooo—

Spadek walut obcych w Wiedniu.

Wiedeń (PAT). W prywatnych obrotach walutami objawił się dzisiaj we Wiedniu spadek walut zagranicznych. Dolar notowano 9000, markę niemiecką 46, Pragę 175, **markę polską 2'95.**

—ooo—

Ruch giełdowy.

Kraków, 27 stycznia.

(stm) Nawet jak na zwykłą w ostatnich czasach stagnacyę, wczorajszy dzień na giełdzie krakowskiej odznaczał się wyjątkowo małymi obrotami. Robiono transakcye tylko czterema gatunkami akcyi, przy tendencyi raczej zniżkowej; najmiarodajniejsze pod tym względem P. T. H. spadły o 25 punktów, Zieleniewski o 150, Polska Nafta i Chodorów bez zmiany. Akcyami bankowemi i papierami lokacyjnymi transakcyi nie robiono żadnych. Waluty obce już znacznie słabsze; dolary w żądaniu bez zmiany, ale i bez transakcyj, korony czeskie spadły z 68 i pół na 62 i 3 czwarte, tylko marki niemieckie zwyżkowały, z 16'80 na 17'35. Na ogół tendencya zniżkowa.

Giełda krakowska z 26 stycznia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i weksle Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St-Zjed.	3100 —	3300·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	255·—	275·—	265·—	285·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	16·25	17·25	16·50	17·50	17·35
Korony austr.	—·35	—·40	—·35	—·40	—·37 3/4
„ czesko-sł.	60·—	64·—	62·—	65·—	62·75

	Waluta markowa: oftar.	żądano	Tranzakcya
Akcye bankowe.			
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	650·—	625·—
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob"	800·—	850·—	850·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	1900·—	5200·—	5100—5000
H. Cegielski, Poznań	1900·—	2100·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1300·—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	2050·—	2250·—	
„Pocisk"	800·—	850·—	
Automotor	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	4500·—	5000·—	
Siersza	8400·—	8700·—	
Tepege	5150·—	5350·—	
Polska Nafta	1650·—	1750·—	1750—1700
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	5500·—	5700·—	
„Krakus" IV em.	2550·—	2750·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3000·—	3200·—	3125—3200

Na **nieoficyalnej giełdzie** krakowskiej waluty obce wykazywały wyraźny spadek. Wieczorem dolary ofiarowano już po 3250, **korony czeskie** po 63 bez nabywców; Wiedeń zaznaczył lekką poprawę, **natomiast marki niemieckie** znacznie niżej, niż na oficyalnej giełdzie, bo 16'80. Stało się to pod wpływem wiadomości z Zurychu via Katowice, że **marka polska zagranicą** ma tendencyę zwyżkową; w Zurychu notuje 0'16, w Katowicach 6'07.

Lwów (Tel. wł.) **Lwowska giełda nieoficyalna.** Tendencya słaba, mała zniżka, zapotrzebowanie mierne, obrót średni. **Dolary amerykańskie** 3380, 3390 Dolary kanadyjskie 3020 2050, Marki niemieckie 16'70, 16'80, Leje 22'50 22'80, Korony austryackie 63, 65, Austr tys 1000, 1100, Ruble po 500: 220, 250, Franki francuskie 265, 270, Funty szterlingi 13.200, 13.500, Franki szwajcarskie 600, 620 **Złoto:** 20 koron 12.000, 12600, 20 franków 11.600 11.700, 20 marek 12.200, 12.300, Funty szterlingi 12.600 12700, 10 rubli 15.100 15.200, Dolary 3200, 3320. **Srebro:** Korony 230, 235 Floreny 550 580. Ruble 1020, 1050. **Dolary kanadyjskie** 1650, 1700, Leje 210, 215.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3260, 3345 sprzedaż 3350 kupno 3323 Franki francuskie gotówka trans. 273 Marki niemieckie gotówka trans. 16'65 Gdańsk czeki trans. 16'22, 16'50. Belgia czeki trans. 259, 262. Berlin czeki trans. 16'70 16'50 sprzedaż 16'50 kupno 15'40 Londyn czeki trans. 14100 14300 14375 Nowy Jork czeki trans. 3370, 3345 Paryż 277'50 275 Praga czeki trans. 68'50, 63 Wiedeń czeki trans 35'50 34'50 35 sprzedaż 35'50 kupno 34'50, Włochy czeki trans. 152.

Praga (PAT) Kursa dewiz Berlin 20'97 i pół. Warszawa 1'37 i pół 1'97 i pół. Marka niemiecka 20'97 i pół **Marka polska 1'17 i pół 1'77 i pół.**

Budapeszt (PAT) W oficyalnym handlu walutami **Marka polska 22, 23.**

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'60, Holandya 188, Nowy Jork 514 Londyn 21'72, Paryż 42, Medyolan 22'62, Bruksela 40'25 Kopenhaga 105'25 Sztokholm 128'50 Chrystiania 80'50, Madryt 77'10 Buenos Ayres 180 Praga 9'85 Budapeszt 0'72, Zagrzeb 1'70, **Warszawa 0'16,** Wiedeń 0'14 Austr. stemplow 0'08

Telegramy.

Działanie sądów doraźnych przedłużone

Warszawa. (PAT) **Rada ministrów** rozporządzeniem z dnia 19 stycznia br. **przedłużyła działanie sądów doraźnych** za przestępstwa, podlegające dotąd kompetencyi tych sądów (bandytyzm, zabójstwo w celu zysku, zabójstwo osób sprawujących funkcyę bezpieczeństwa). W niektórych powiatach, byłej Kongresówki, gdzie warunki nie wymagają stosowania takich środków wyjątkowych, funkcyonowanie tych sądów zostało ograniczone. W województwie nowogródzkim natomiast kompetencya sądów doraźnych została rozszerzona również na zbrodnie umyślnego podpalenia. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę administracyi miejscowej na obszarze byłego zaboru rosyjskiego na konieczność silniejszego zwracania uwagi ludności za pomocą wyraźnych obwieszczeń na ostrość procedury sądów doraźnych, aby w ten sposób powstrzymać elementy zbrodnicze od dokonywania przestępstw.

Ostateczne rokowania w sprawie G. Śląska 12 lutego

Genewa. (PAT) „Journal" donosi z Genewy, że prezydent Kalonder zaprosił członków delegacyi polsko-niemieckiej dla rokowań gospodarczych na Górnym Śląsku na dzień 12 lutego do Genewy, celem odbycia **ostatecznych rokowań w sprawie Górnego Śląska.**

Rokowania min. Olszewskiego

Katowice (A. W.) Minister **Olszewski** po powrocie do Katowic odbył we środę konferencyę z delegatem rządu niemieckiego, ministrem Schifferem. Konferencya trwała cztery godziny. Dzisiaj odbędzie się dalszy ciąg tej konferencyi.

Katowice (A. W.) Komisya wodna ukończyła swoje prace.

—ooo—

Odszkodowanie dla rodziny Montelegre.

Paryż (Wolff). „Temps" donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych ustaliło odszkodowanie w wysokości 225 tysięcy franków dla rodziny zastrzelonego na Górnym Śląsku pułkownika Montelegre.

Polska przygotowuje się do konferencyi w Genui

Warszawa. (PAT) Przy prezydyum Rady ministrów utworzono **komisyę dla przygotowania prac na konferencyę genueńską.** W skład komisyi wchodzą przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, skarbu, przemysłu i handlu oraz cały szereg ekspertów fachowych.

Warszawa. (PAT) Prezydent ministrów przyjął wczoraj na posłuchaniu p. Antoniego **Wieniawskiego** w związku z pracami przygotowawczemi do konferencyi genueńskiej.

Odroczenie konferencyi w Genui

Berlin. (AW) Z Bazylei donoszą, że **konferencya w Genui nie rozpocznie się w dniu 8 lutego** po pierwsze z powodu trwającej nadal konferencyi waszyngtońskiej, po drugie, ponieważ przygotowania do konferencyi w Genui nie będą ukończone do tego terminu.

Londyn (PAT. Havas). Jak donosi „Times", w Waszyngtonie rozeszła się pogłoska, że ze względu na trudności organizacyjne **konferencya w Genui ma być odroczona.**

Robotnicy amerykańscy przeciw uznaniu sowietów

Waszyngton. (PAT. Havas) Gompers zaprotestował imieniem robotników Stanów Zjednoczonych u prezydenta Hardinga **przeciwko udziałowi Stanów Zjednoczonych na konferencyi** w Genui, wskazując na to, że obecność przedstawicieli sowieckich na tejże konferencyi oznaczałaby faktyczne uznanie rządu sowieckiego.

Stany Zjednoczone wstrzymują się od udziału

Warszawa. (Tel. M.) Z Nowego Jorku donoszą, że **Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w konferencyi w Genui.**

O przedstawicieli robotników w Genui

Berlin (AW). Z Paryża donoszą, że premier włoski Bonomi miał wezwać rządy, zaproszone na konferencyę genueńską, aby w skład delegacyi ich weszli przedstawiciele zawodowych związków robotniczych.

Narady nad układem gwarancyjnym

Londyn (A. W.) Pierwsze narady pomiędzy ambasadorem francuskim w **Londynie** a Lordem Curzonem w sprawie **układu gwarancyjnego francusko-angielskiego rozpoczęły się we czwartek.** Rokowania te ulegną przerwie kilkudniowej, wobec wyjazdu Curzona na konferencyę ministrów spraw zagranicznych, w sprawie bliskiego wschodu. Curzon przybędzie do Paryża w dniu 30 stycznia.

Paryż (A. W.) Rokowania w sprawie angielsko-francuskiego traktatu gwarancyjnego rozpoczną się w przyszłą środę. Lord Curzon przybędzie do Paryża jeszcze przed konferencyą ministrów spraw zewnętrznych koalicyi w sprawie bliskiego wschodu, by się porozumieć z Poincarem.

Narady nad reformą finansów niemieckich

Paryż (PAT. Havas). Francuski minister skarbu udaje się do Londynu, aby tam odbyć konferencyę z angielskim kanclerzem skarbu w sprawach finansowych. Chodzi o osiągnięcie porozumienia co do oświadczenia, które ma złożyć w najbliższym czasie rząd niemiecki w sprawie planu reformy, mającej na celu poprawę finansów niemieckich, oraz w sprawie odszkodowań, które mają być zapłacone w bieżącym roku.

Nadzieje Niemiec

Berlin. (PAT) Mówiąc o budżecie państwa pruski minister finansów omawiał także sprawę odszkodowań niemieckich i oświadczył, że **londyńskie ultimatum stało się dla Prus i Rzeszy niemieckiej wprost katastrofalne. Polityka oględu**, jaką zwycięscy stosują wobec Niemiec, musi się zmienić. Oznaki są już po temu, gdyż z Ameryki dochodzą głosy rozsądku i jest nadzieja, że dla Niemiec nastaną wkrótce lepsze czasy.

Pożyczka przymusowa w Niemczech

Berlin. (PAT) Partye mieszczańskie parlamentu niemieckiego, jak niemiecka partya ludowa, partya centrowa i bawarska partya ludowa odbyły wczoraj w parlamencie posiedzenie w sprawie przymusu podatkowego. W obradach wzięli udział kanclerz Wirth minister Harmes i dr Rathenau. Wynikiem obrad było stwierdzenie potrzeby **zaciągnięcia pożyczki przymusowej w wysokości 40 miliardów marek papierowych**, celem pokrycia budżetu na rok 1922.

Deficyt Prus

Berlin. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego przedłożył pruski minister finansów budżet państwa pruskiego za rok 1922, z którego wynika, iż budżet państwa zamyka się w dochodach i rozchodach sumą 29 miliardów marek. Oznacza to wobec roku ubiegłego zwiększenie się budżetu o 3519 milionów. Podatki państwa wpływają do kasy w wysokości około 12.400 milionów marek. Budżet państwa za rok 1921 wykazuje **deficyt 2,4 miliardy marek**, która to suma nie jest jeszcze pokryta.

Ultimatum kolejarzy niemieckich

Berlin (PAT). Związek państwowy kolejarzy niemieckich postanowił wczoraj wysłać do rządu Rzeszy **ultimatum, z żądaniem natychmiastowego podwyższenia płac** najniższym kategoryom pracowników kolejowych. Ultimatum odrzuca ustawę o czasie pracy. Uchwała zapadła w imieniu 240 tysięcy kolejarzy. **W razie nieprzyjęcia ultimatum przez rząd, kolejarze ogłoszą natychmiastowy strajk.**

Kolejarze bawarscy za strajkiem generalnym

Monachium (PAT). Kolejarze bawarscy na ...cznych zebraniach, odbytych w Monachium, Augsburgu i Norymberdze, powzięli rezolucyę domagającą się ogłoszenia strajku generalnego.

Papieżem zostanie włoski kardynał

Rzym. (AW). **Prasa włoska przemawia za wykluczeniem wszystkich kardynałów narodowości nie-włoskiej od wyboru na nowego papieża.** Zdaje się też nie ulegać więcej kwestyi, że **papieżem wybranym będzie kardynał narodowości włoskiej.**

Przygotowania do konklawe na ukończeniu

Rzym. (AW) We czwartek przybyli do Rzymu niemal wszyscy zagraniczni kardynałowie. **Przygotowania do konklawe są już prawie na ukończeniu.**

Żałoba w dniu 30 stycznia

Warszawa (PAT). Na posiedzeniu dnia 26 bm. **rada ministrów** przyjęła do wiadomości zarządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o **zawieszeniu nauk w szkołach w dniu 30 stycznia na znak żałoby z powodu zgonu papieża Benedykta XV-go** i polecił ministerstwu spraw wewnętrznych zwrócić się do gmin miejskich z wezwaniem **o zawieszenie w dniu tym widowisk i zabaw publicznych.**

Klęska komunistów w Czechosłowacyi

Odrzucenie wniosku o przystąpienie do trzeciej międzynarodówki.

Praga (AW). W tegorocznym zjeździe delegatów Związków zawodowych Czechosłowacyi udział wzięło około 600 delegatów, między innymi szereg przedstawicieli zagranicznych związków zawodowych. Przedstawiciel Centralnego Komitetu zawodowych Związków polskich, Teller (?) zaznaczył, że wbrew mylnej opinii zagranicy, **Polska posiada silnie rozwinięte ustawodawstwo robotnicze**, a w szczególności 8-godzinny dzień pracy, ochronę pracy, obejmującą dzieci i kobiety, ubezpieczenie na wypadek choroby, i t. d. **W czasie obrad toczyła się ostra walka między komunistami a socyalistami. Przy głosowaniu nad wnioskiem o przystąpienie do trzeciej międzynarodówki, za wnioskiem oświadczyło się 225, a przeciw 346 delegatów**, wobec czego **wniosek upadł.**

Ukraińcy żądają pacyfikacyi Ukrainy

Lwów (tel. wł.). Przewodniczący misyi ukraińskiej Rady Ludowej w Paryżu, **Szulgin** na konferencyi w Cannes złożył notę, w której żąda **odbudowy gospodarczej Wschodniej Europy, oraz pacyfikacyi Ukrainy.** Równocześnie wzywa Szulgin kapitały zagraniczne do udzielenia pomocy republice ukraińskiej, ostrzegając równocześnie, że **umowy, zawarte z bolszewikami, są i będą nieważne.**

Ukraińcy protektorami Bukowiny

Lwów (tel. wł.). Dnia 11 grudnia ubiegłego roku utworzył się w Chicago ukraiński komitet wyzwolenia Bukowiny.

—ooo—

Teror bolszewicki nie ustaje

Lwów. (Tel. wł.) „Gazeta Wieczorna" donosi ze Skały, że **w Płoskirowie dokonano nowej rzezi. Rozstrzelano 23 osób.** Skazańców było ogółem 32, sześciu z nich jednak zbiegło, jednego zwolniono, reszta oczekuje wyroku w więzieniu. **Wszędzie szerzy się nieustający teror**, stosowany na ludności cywilnej dla wzbudzenia szacunku dla sowietów.

Na drodze do porozumienia małej ententy z Grecyą

Paryż. (PAT) Wied. Biuro Kor. Wedle doniesień belgradzkiego korespondenta „Matina", podczas ostatniego pobytu króla Aleksandra w zamku Sinaya odbyła się **konferencya między królem rumuńskim a serbskim**, oraz następcą tronu Jerzym greckim w obecności Take Jonescu i szefa sztabu generalnego rumuńskiego Christesco. Obydwaj królowie radzili następcy tronu, aby **wpłynął na abdykacyę króla Konstantyna** na swoją korzyść, przyczem **Grecya wstąpiłaby do małej ententy i nastąpiłoby zawarcie konwencyi militarnej między Rumunią, Jugosławią i Grecyą.**

Komisye sejmowe.

Warszawa (PAT). **Komisya konstytucyjna** obradowała w dalszym ciągu nad **zakresem działania naczelnych władz państwowych.** Omawiano kompetencyę ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. Uchwalono projekt rządowy z pewnemi zmianami.

Komisya spraw wojskowych załatwiła w drugiem czytaniu ustawę o pragmatyce oficerskiej. W obradach wziął udział minister spraw wojskowych, generał Sosnkowski.

W komisyi opieki społecznej omawiano sprawę opieki nad dziećmi zarówno nad temi, które pozostały w Rosyi, jak i nad temi, które powracają do kraju i wymagają opieki i pomocy. Przyjęto plan ministerstwa opieki społecznej dotyczący opieki nad dziećmi.

Sprawa rekwizycyi mieszkań

Komisya prawnicza, administracyjna i spraw miejskich na wspólnem posiedzeniu zakończyły obrady nad projektem ustawy **o rekwizycyi mieszkań.** Powołano podkomisyę, która ma za zadanie rozpatrzeć artykuł 13 o korzystaniu z wewnętrznych urządzeń przez rekwirującego i artykuł o obowiązkach rekwirującego, oraz ustalić ostateczną redakcyę projektu pod względem prawnym i stylistycznym. W skład podkomisyi weszli posłowie **Jasiukiewicz, Grzędzielski i Hartglass.**

Czas środkowo-europejski w Polsce

Warszawa. (PAT) **Komisya konstytucyjna i administracyjna** na wspólnem posiedzeniu rozpatrywała wnioski posła **Bazka** o wprowadzenie czasu tak zwanego polskiego i posła Raczy o **wprowadzenie czasu środkowo-europejskiego**. Po dyskusyi, w której prawie wszyscy mówcy wypowiedzieli się za czasem środkowo-europejskim uchwalono znaczną większością głosów przekazać Sejmowi do uchwalenia ustawę o wprowadzeniu od 1 czerwca rb. czasu środkowo-europejskiego.

P. Arciszewski wrócił do Warszawy

Warszawa. (PAT) Przybył tu z Genewy p. referent ministerstwa spraw zagranicznych **Arciszewski**, który bawił w Genewie w związku z 16-tą sesyą Rady Ligi Narodów.

Zjazd dyrektorów szkół średnich

Warszawa. (PAT) Zjazd dyrektorów państwowych szkół średnich odbyć się ma w Warszawie dnia 2 lutego.

Etat odkomenderowanych na studya oficerów

Warszawa (PAT). Jak się „Przegląd Wieczorny" dowiaduje, etat odkomenderowanych na studya oficerów przewiduje 1000 miejsc, z czego na medycynę przeznaczono 400 miejsc, na weterynaryę 100, na prawo 100, na mechanikę i inżynieryę 150, na elektrotechnikę 50, na chemię 50, na handel, rolnictwo i leśnictwo 50, na filozofię i nauki polityczne 70.

Sensacyjna afera w Warszawie

Warszawa (tel. M.). Wielką sensacyę wywołała wiadomość o aresztowaniu dyrektora „Juza", Dr. Feliksa Młynarskiego, wraz z urzędniczkami Skupińskim i Bochurkową. Aresztowanie to miało nastąpić w nocy, tymczasem wyjaśnienie sfer miarodajnych usunęło nieporozumienie.

Pogłoskę wywołało to, iż komisya międzyministeryalna na skutek rzekomych nadużyć wniosła skargę do prokuratoryi, a sędzia śledczy p. Grzegorz Glass (pour avanti) wezwał o godzinie 2 w nocy Dr. Młynarskiego na przesłuchanie. Czynniki rządowe zarządziły unieważnienie aresztowanego.

Oszczerczy protest Kowna

Kowno. (AW) Rząd kowieński wystosował do Rady Najwyższej **notę protestującą przeciwko wyborom na Wileńszczyźnie.** Rząd litewski oświadcza w swej nocie, że nie może nigdy uznać wyborów na Wileńszczyźnie, ponieważ odbyły się one **pod presyą armii generała Żeligowskiego** (?).

Kto ma Karolowi płacić pensyę?

Paryż (AW). „Echo de Paris" donosi, że Rada ambasadorów ustaliła **wysokość pensyi b. cesarza Karola w kwocie 6 milionów franków francuskich rocznie.** Na pensyę tę mają się składać **dotacye skarbów państwowych Austryi, Węgier, Czechosłowacyi, Jugosławii, Włoch i Rumunii. O Polsce uchwała powyższa wcale nie wspomina.**

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów.

102

— Służyłeś we wojsku?
— Nieinaczej.
— W szeregach cesarza?
— Biłem się pod Basantello.
— Boże! Pod Basantello!
— Cudów waleczności tam dokazałem, brocząc po szyję w greckiej krwi.
— Mój mąż... — zapytała drżąca kobieta... blada jak trup...
Zygfryd milczał.
— Nie do ciebie pani mam posłannictwo — odrzekł — lecz do Kizy.
— Mów mi o mężu.
— Kiza ci to powie...
— Chcę wiedzieć!
— Nie, nie powiem ci dostojna księżno. To wieść straszna, może cię choroby nabawić, a nawet przyprawić o śmierć.
— Spokojna już jestem, zniosę wszystko. Mów! Musisz mi wszystko powiedzieć.
— Jeśli powiem, to ulegam przemocy...
— Mąż mój...
— Nie żyje — rzekł smutno Zygfryd.
— Słuchaj rycerzu! Jakto?! Czy ty wiesz na pewno o tem? Czy ty na śmierć jego patrzałeś?
— Jako na ciebie patrzę pani.
— Zginął?
— Padł z rozpłataną głową.
— Padł trupem?! I ty to widziałeś?
— Jeżeli chcesz mieć pewność, zapal świecę przed świętym obrazem. Ja zaprzysięgnę.
Weselsza była już Edyta na drugi dzień, radośniej, śmielej i przyjaźniej na Kizę patrzyła.
— Napijmy się wina!
— Z pełnego kielicha!
— Jakie cele tędy twe rycerzu? Co po powrocie cesarza czynić zamierzasz?
— Droga moja jasna i prosta. U stóp tronu złożę władzę oddaną w me ręce przez obotrycki lud, z rąk króla wezmę ją z powrotem, abym wraz ze słowiańskim ludem służył świętej sprawie rzymskiego cesarstwa.
— Margrafowie na przeszkodzie staną.
— Nie bój się Edyto. Haniebnie cesarza we Włoszech opuścili.
— Ich przecież władza, ich znaczenie...
— Bądź spokojna! Nie mówmy o tem. Zdaj to na moje siły. Wszystko obmyśliłem. Napijmy się wina.
Kobieta przytknęła kielich do wiśniowych warg i rzekła z uśmiechem:
— Oby szczęścił ci los.
— Co się ze mną stało! Gardziłem dawniej blaskiem jaki złoto i znaczenie daje, dziś pragnę powodzenia, potęgi władzy..
— Dopiero dziś?
— Tak jest Edyto. Wierzaj mi.
— Skądże ta zmiana? Jakie jej powody?
Spojrzał rycerz w oczy księżnej, westchnął i rzekł z uczuciem:
— Zwycięstwo moje dziewosłębem będzie, gdy na kolanach prosić cię będę o jedno spojrzenie, o jedno serdeczne słowo...
Pokraśniała jak róża kobieta. Zakryła twarz ręką, bujne włosy na różowe palce jej spadły, piękne oczy wpatrzyły się w złoty płyn, perlący się w puharze.
— Napij się rycerzu wina... — rzekła płonąc...
Kiza pił kielich za kielichem. Odbierało zmysły wino, odbierała zmysły piękna kobieta, wielką urodą kwitnąca. Rumiane wstydem jej lica miały wdzięk rozkwitłych róż, marmurowe czoło, piękne, śmiejące się wdziękiem i zalotnością oczy wabiły czarem, krasą przyciągały...
— Napijmy się z czary pełnej!
Przystąpił rycerz do Edyty, usiadł przy niej blisko i rzekł stłumionym głosem:
— Droga mi nad życie jesteś Edyto...
Edyta wzdrygła się, chciała się odsunąć od rycerza, on ujął jej główkę jedną dłonią, chwycił obie broniące się ręce i szamocącą się pocałował w usta...
Wyrwała się i uciekła.
A gorący pocałunek rycerza stał się dla jej duszy jako wiatr ciepły, który z wiosną nowe życie rodzi, który człowiekowi każe zapomnieć o zimie, niesie radość i wesele.
— Zostań moją żoną.
— Nie, rycerzu, nie.
— Czemu?
— Jeszcze świeża jego mogiła. Za rok...
— Rok każesz czekać!? Przekleństwo!
— Jeśli wcześniej się zgodzę, to tylko pod tym warunkiem, jeśli...
— Mów Edyto... Mów najpiękniejsza...
— Jeśli oprócz księdza, nikt o naszym ślubie wiedzieć nie będzie.
— Czemu? jaki powód? Jakto? Nie pochwalę się przed ludźmi z mem szczęściem?
— Nie!
— Dlaczego?!
— Taka moja wola.
— Ulegam jej. Kiedy ślub nasz?!
— Czekaj... Czekaj...
— Rosy niebieskiej czekać każesz, czekać wiosny...
— Zejdzie dla ciebie... — zaszeptała kobieta wstydliwie...
— Zejdzie mówisz? Kochasz mnie więc?
Edyta nie odpowiedziała nic. Rycerz ujął jej ręce, wpatrzył się w jej oczy, które przed jego wzrokiem uciekały, patrzył w jej rozkwitłe lica... Na ustach jej błąkał się uśmiech szczęścia, jagody rumieńcami płonęły, w oczach ognie świeciły.
Przytulił kobietę do piersi, ciepło oddechu uczuł na twarzy, z oddechu płynął zapach wina...
— Czy ty Edyto mię kochasz?
Długo wahały się usta, nim powiedziały:
— Kocham...
Objął ją Kiza ramionami, pochylił ku sobie, opór stawiała nie niechęć jej, lecz wstyd długo oddalał jej twarz od jego twarzy, wreszcie przysłoniła powiekami oczy, zmęczona zwróciła lice i oddała mu usta. Długi, długi był pocałunek oddanej już kobiety...

X.

Na pobojowisku pod Basantello leżał bez zmysłów, bez czucia, krwią zbryzgany człowiek. — Kosztowną zbroję zabrał zwycięski Saracen, w nocy przyszedł rabuś jak szakal polujący na trupy, zdarł z niego suknie, zabrał nawet koszulę, zostawił go wśród zmarłych bez strzępa ubrania. Kilka dni leży człowiek, walczy ze śmiercią, wystawiony na spiekotę dnia, na zimny chłód nocy. Nagie ciało konającego żołnierza w południe rój owadów jadowitych obsiada, ciało jego jak karmazyn od kłucia żądeł czerwone; przychodzi chłodna noc, zimna rosa perłami na rubinach krwi błyszczy. Nie boli go męka, nie dokucza chłód, on nie czuje już nic.
Miesiąc w pełni wyszedł na szczyt niebios. Ten miesiąc okrągły, który zdaje się mówić do wszelkich stworzeń ziemi, który ze snu budzi opanowanego swem światłem człowieka, nad przepaście go wiedzie, ta jasność tajemnicza, budząca podziw i strach, czarująca oczy ludzkie, przemawiająca do dziecka w kołysce... Majaczeniem, konwulsyą maleństwo okropnej potędze światła niewolnie odpowiada, w rozumnym człowieku dziwne myśli wywołuje, trwogą przejmuje psa, który na widok jego wyje...
Kto tę potęgę zbada, kto pozna jej istotę...
Błyszczała tak jasno ta srebrna pochodnia, tak ciekawie w oczy Mieczysława patrzała, że rozbudziła iskrę życia w walczącym od kilku dni ze śmiercią człowieku.
Otwarł oczy obotrycki książę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DROBNE OGŁOSZENIA

POSAD SZUKAJĄ

Panna z ukończoną szkołą handlową pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Zajęcie“ 6405

Młody handlowiec z branży maszyn rolniczych poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Handlowiec“ do Administracyi Gońca. 7014

Człowiek młody, wolny od wojska, żonaty, rzetelny w pracy, poszukuje stałego zajęcia. Zgłoszenia do Administracyi, pod „Fr. B.“. 7012

Panienka inteligentna z ukończoną 2-letnią szkołą handlową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Przyjmie praktykę narazie bezpłatną. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“, pod „Praktyka biurowa“. 7013

Elektromonter zdolny, młody, wolny od wojska poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Gońca, pod „Elektromonter“. 7010

SPRZEDAŻ

Duży barak drewniany i magazyny do przeniesienia można kupić w Zachodniej Małopolsce. Wiadomość: Kraków, Rynek 37, III. p. Zofia Szymańska. 8152

MASZYNĘ DO PISANIA „Continental“ sprzeda za 8.000 Mkp. „NEPTUN“, Szczepańska 7, podworzec. 8165

WYJĄTKOWA SPOSOBNOŚĆ!!! „Słownik geograficzny ziem polskich“. Dzieło zupełnie wyczerpane i jedyne w tym rodzaju. 16 wielkich tomów, oprawnych w półskórek, do sprzedania za 64 tysiące marek. Wiadomość w Administracyi „Gońca“ pod „Słownik“.

Salon, kanapa 2 duże 6 małych foteli stół i szafa do sprzedania. Zgłoszenia pod „Salon“ do Administr. 7008

DO SPRZEDANIA SKLEP Z TOWAREM. Nadaje się też na przedsiębiorstwo. Wiadomość Pędzichów 6.

Pokrycie starego futra do sprzedania. Wiadomość ul. Retoryka L. 9. parter na lewo, **od godz. 3—4.** 7009

Sprzedam tanio 16 skórek seelskinowych bardzo ładnych Wiadomość: Administracya „Gońca Krakowskiego“, Dunajewskiego 7, I. p. 632.

Sprzedam tanio sukienkę wełnianą, granatową, nową i kilka par bucików damskich Nr. 36 i 37, również nowe Wiadomość ul. Berka Joselewicza 18. IV p. oficyna. 800

Taśmy zagraniczne do maszyn pisarskich, jednobarwne Mp 350, dwubarwne Mp. 400·— sztuka — **sprzedaje Amerykańska pracownia napraw** maszyn biurowych „**NEPTUN**“ Szczepańska 7, podworzec. 8146

Futro męskie bobrowe i płaszcz damski karakułowy do sprzedania. Zgłoszenia do Administracyi pod „Okazya“. 7007

Peleryna wspaniała długa tumakowa okazyjnie na sprzedaż. Zgłoszenia **pod „Peleryna“** do Gońca. 7006

KUPNO

Wizytową suknię czarną kupię i lakierki, czółenka Nr. 35. Zgłoszenia pod „**H. K.**“ do Gońca. 7005

Kupię maszynę do pisania. Zgłoszenia z podaniem ceny do „Gońca“, pod **L. 1.000.** 7004

Kupię suknię balową czarną, modną i elegancką. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod **L. L. 100.** 7001

Kupię dobre akcye. Zgłoszenia pod „**Akcye**“ do Adm. Gońca. 7002

Drogueryę w Wielkopolsce kupię. Jestem fachowcem. Oferty pod „**Fachowiec**“ do Adm. Gońca. 7006

MATRYMONIALNE

Osoba młoda, przystojna, niezależna poszukuje mężczyznę starszego, bardzo inteligentnego w celu towarzyskim Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „**Wesoła**“. 7401

Urzędniczka w średnim wieku, ze skromnem urządzeniem, zawrze znajomość w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Samotna“ do Administracyi „Gońca Krakowskiego“. 8194

Doktor medycyny, szatyn, lat 35, poszukuje towarzyszki życia wybitnie indywidualnej. Rzecz traktuje seryo do Adm. „Gońca“ wraz z fotografią pod „**Doktor**“. 8203

Kawaler, lat 23, przystojny, obecnie na posadzie — pragnie poznać pannę, która by posiadała własne mieszkanie, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pisemne, o ile możności z fotografią, za której zwrot ręczę, do Adm. Gońca okazicielow tysiącmarkówki Nr. 651.127. 8183

Fachowiec młody, intelig. poszukuje tą drogą towarzyszki w celu matrymonialnym, która posiada mieszkanie i umeblowanie skromne. Zgłoszenia pod „**Przyszłość**“ do Adm. Gońca. 7502

RÓŻNE

Licytacya

Dnia 8 lutego 1922 odbędzie się publiczna licytacya ofertowa, na sprzedaż około 1201 sztuk drzewa świerkowego i 253 szt. drzewa bukowego na pniu, w lesie gminnym I. kat. parceli 17120/3. Drzewo sprzedać się mające obejmuje, szpilkowe, około 109 m^3 bukowe około 129 m^3, razem około 1238 m^3.

Cena szacunkowa, tj. cena wywołania wynosi 1000 Mk. za 1 m^3, tj. 1 milion 238.000 Mk.; poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Oferty zapieczętowane z dołączeniem 5% wadyum wnieść należy do Zw. gminnej w Sidzinie do dnia 7 lutego br. do godz. 12-tej w południe.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelaryi gminnej w Sidzinie. W ofercie winno być naznaczone, że oferentowi warunki licytacyjne są znane.

Otwarcie i załatwienie oferty nastąpi dnia 8 lutego 1922 w Wydziale Rady pow. w Myślenicach przy współudziale Zw. gminnej i 2 delegatów gminy, których Rada gminna wybiera.

Oferenci zostaną zawiadomieni pisemnie 9 lutego o wyniku zatwierdzenia.

Sidzina dnia 14 stycznia 1922.

Naczelnik gminy:
Andrzej Lipka.

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia z komfortem od 1 maja. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje z grzeczności: Marja Hajdukówna, Kraków, ul. Krakowska 5.

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Gouzik Maryan, ur. 1899 w Krakowie, unieważnia się. 8196

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Józef Kajdas, ur. w r. 1898 w Przeciszowie, powiat Oświęcim. 8197

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Olszewski Adolf, Sidzina pow. Skawina które unieważnia się. 8198

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko Piotra Surmy z Zegociny powiat Bochnia, które unieważniam. 8192

Dwie sensacyjne powieści

II. wydanie

1. **Tajemnice Sahary** Piotra Benoit, romantyczna, fantastyczno-przyrodnicza powieść, nagrodzona przez Akademię Francuską.
2. **Człowiek, który wrócił z tamtego świata** G. Leroux'a, romans wstrząsający grozą tragicznych zdarzeń, przedstawiający zjawiska ze świata medyumizmu i spirytyzmu.

II. wydanie obu powieści na wyczerpaniu.

Jak długo zapas starczy, przesyła Administracya „Gońca Krakowskiego“

obie wymienione powieści

za cenę premiową

Mk 200·—

(już z kosztami przesyłki pocztowej).

Należytość należy uiścić z góry.

Dla P. T. Prenumeratorów „Gońca Krakowskiego“ wyjątkowa cena **Mk 150.**

WALCE młyńskie — 2 pary — 500/220 tanio dostarczy „**PION**“ — Lwów, ul. Lwowska 48. tel. 476. 8171

MASKI
WARSZAWA
NISKA 16 M. 3. 6135

Parowa fabryka
ciast i cukrów
STANISŁAW GURGUL
w Jarosławiu

zawiadamia swych odbiorców, że fabryka jest częściowo w ruchu.

Wyrabia się:
biszkopty, makaroniki, ciastka deserowe, miodowniki, marmeladę śliwkową i jabłeczną 5533

ZE SKŁADÓW DOSTARCZAMY:

Motory benzynowe 4, 6, 8, 12, 20 HP.
Motory ssącogazowe 12, 18, 25, 50 HP.
Maszyny do obróbki drzewa
Maszyny do obrobk. metali
3 gatry
Lokomobile parowe 15, 25, 35, 45, 65, 120 HP.
4 duże młocarnie
Maszyny rolnicze
50 wiało do zboża
2 prasy do słomy i siana
3 pary walców młyńskich
6 par kamieni młyńskich
Winda motorowa
Parkieciarka
Urządzenie cegielni
6 cyrkularek
3 prasy do metali
4 kotły różnej wielkości
Maszyny parowe 6, 25, 35 i 100 HP.
4 cylindry maczne
25 gniotowników
60 sieczkarń dwunożowych
4 dynamomaszyny
5 motorów elektrycznych
i t. p. i t. p.

PION
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
we Lwowie, Lwowska 48
Telefon 4-7-5. 617

KSIĄŻKI

różnej treści, 40 egzemplarzy część w oprawie

tanio do sprzedania.

Wiadomość: Kraków, Dzielnica XII. Półwsie Zwierzyniec, ul. Filarecka 9, parter, drzwi na prawo, od godz. 12—2 w południe. d 7063

ZE SKŁADU FABRYCZNEGO

ZABAWKI i WIEŃCE

poleca **METALOWE** poleca

PRZEMYSŁ METALOWY 8176

RAUER, KREDYK & Ska

Spółka Akcyjna

Warszawa, Senatorska 22. Tel. 14-36.

Zakłady Przędzalniczo-Tkackie

w Krośnie, Spółka Akcyjna

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia i Rady Nadzorczej z dnia 17-go marca 1921 r. zatwierdzonych postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 4 listopada 1921 Sp. o. 1860, spr. 623, przystępują do

podwyższenia kapitału zakładowego Spółki

z Mp. 35,000.000, na Mp. 75,000.000

drogą nowej drugiej emisyi 80 000 sztuk akcyj wartości nominalnej po Mp. 500 każda, a gdy większość akcyj została już przez założycieli objętą, przeto celem pokrycia reszty rozpisują

SUBSKRYPCYĘ

na następujących warunkach:

1. Pierwszeństwo poboru akcyj II. emisyi przysługuje dotychczasowym akcyonaryuszom w stosunku jednej akcyi II. emisyi na każde dwie akcye I. emisyi pod warunkiem, że to prawo poboru wykonane będzie najpóźniej do dnia 15 marca 1922.

2. Akcye nierozebrane z prawa poboru przydzielone będą subskrybentom według uznania Rady Nadzorczej Spółki w jak najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi.

3. Kurs emisyjny akcyj II. emisyi wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru Mp. 650, zaś poza prawem poboru po Mp. 1.000 za sztukę.

4. Cena kupna ma być złożona przy zgłoszeniu w całości gotówką wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1922 po dzień wpłaty z doliczeniem nadto na koszta kontekcyi po Mp. 40 od każdej sztuki, wreszcie z doliczeniem podatku giełdowego.

5. Akcye II. emisyi będą zrównane z akcyami I. emisyi pod względem udziału w zyskach i praw przysługujących akcyonaryuszom.

6. Przy zgłoszeniu prawa poboru należy przedłożyć oryginalne akcye I. emisyi bez arkuszy kuponowych, celem zaznaczenia na nich prawa poboru. Oryginalne akcye I. emisyi nie podjęte dotąd przez subskrybentów mogą być odebrane w instytucyach, w których subskrybenci uznani są za te akcye.

7. Na wypadek nieprzydzielenia akcyj poza prawem poboru zwróconą zostanie wpłacona kwota wraz z 4% odsetkami od dnia złożenia po dzień zawiadomienia o nieprzydzieleniu akcyj. 106

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego Oddziały,
Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały,
Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarz. zarob. i gosp. we Lwowie i jego Oddziały,
Zakłady Przędzalniczo-Tkackie w Krośnie S. A. w biurach swych w Krakowie i w Krośnie,
„Len“, Stow. zarejestr. z ogr. poręką w Krakowie. 8125

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. — Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. — Drukarnia Ludowa w Krakowie.